

Zaloga PGR Białun wzywa wszystkie PGR-y do socjalistycznego współzawodnictwa

Serdeczny list robotników rolnych do Prezydenta RP B. Bieruta

7 ALOGA PGR Białun z zespołu Chlebiwek w pow. stargardzkim na uroczystym zebraniu wśród wielkiego entuzjazmu uchwalila tekst listu do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, w którym po opisaniu sukcesów jakie odniosła w zagospodarowaniu zniszczonego przez hitlerowców gospodarstwa donosi o zobowiązaniach produkcyjnych podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja.

- Zwiększeniem wydajności pracy
- obniżeniem kosztów własnych
- lepszym realizowaniem planów produkcyjnych

czczą ludzkie pracy

10 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta i Święto 1 Maja

ZWIĘKSZENIE wydajności pracy, obniżenie kosztów własnych produkcji, szybsze i lepsze realizowanie planów — oto, co zawiera prawie każde zobowiązanie, podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja.

3.177 metrów tkaniny dodatkowo i 7.255 kg przędzy ponad plan — da zaloga zakładów „Polska Weina” w Zielonej Górze. M. in. w ramach zobowiązań indywidualnych 65-letnia robotnica Paulina Kryńska, postanowiła przystąpić do obsługi 5-ciu maszyn, podczas gdy dotychczas obsługiwała dwie.

Czyn produkcyjny zalogi zakładów przemysłu wełnianego w Zaganiu, która zobowiązała się podnieść przeciętnie wydajność pracy o 15 procent, przyniesie gospodarce narodowej w dodatkowej produkcji i oszczędnościach 185 tysięcy złotych. M. in. robotnik tej fabryki Edward Kuźniary, postanowił podnieść wydajność swej pracy o 44 proc., będzie on co- (Dokończenie na str. 2-iej)

W punkcie sprzedaży globusów i mikroskopów GEZAS we Wrocławiu już wykonał plan kwartalny

DETALICZNY punkt sprzedaży pomocy naukowych nr 5 we Wrocławiu jest przodującą placówką Centrali Zaopatrzenia Szkół „GEZAS” w skali ogólnokrajowej. Dzięki przekraczaniu planów miesięcznych w styczniu i lutym, plan za I kwartał br. został już do 11 bm. wykonany w 118 procentach.

Tym samym zobowiązanie przekroczenia planu kwartalnego, podjęte przez pracowników dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR — o 20 procent — zostanie zrealizowane z nadwyżką.

W pracy wyróżniają się robotnicy Anna Gronczewska i Józef Dryps, zatrudnieni w magazynie, którzy za sumienne i solidne wypełnianie obowiązków zostali nagrodzeni premią. Nadto z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet nagrodzono przodującą pracownicę umysłową, Hannę Zawadzką. (Dokończenie na str. 5-iej)

Z KAŻDYM dniem rośnie nowa Warszawa, Stolica Polski Ludowej. Powstają nowe domy, ulice i osiedla mieszkaniowe dla świata pracy. — Na zdjęciu: fragment bloków mieszkalnych osiedla Młynów. CAF — Fot. Ostrowski

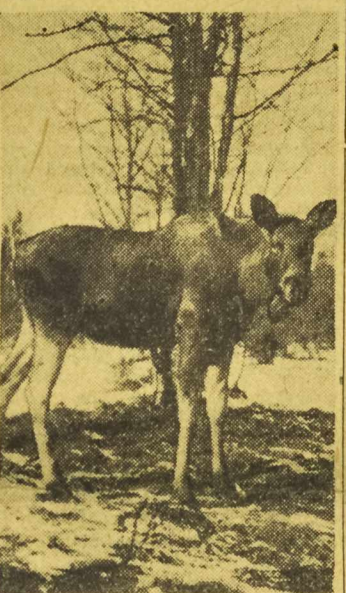


ZOBOWIĄZANIA te powzięte zostały po dokładnym przemyśleniu i w oparciu o doświadczenia uzyskane w walce o wyższe plony i rozwój hodowli w r. ub.

W liście do Prezydenta R. P. robotnicy rolni PGR Białun piszą m. in.

- Poprzez terminowe wykonanie prac polowych z przestrzeganiem wszystkich zasad agrotechnicznych, przez utrzymanie gleby w jak najlepszej kulturze postawiamy w zbiorach 1952 roku: pszenicy ozimej zamiast planowanych 27 q z 1 ha uzyskać 30 q z 1 ha; żyta — zamiast planowanych 21 q z 1 ha uzyskać 23,5 q z 1 ha; jęczmienia — zamiast 16 q z 1 ha uzyskać 18 q z 1 ha; owsa — zamiast 25 q z 1 ha uzyskać 28 q z 1 ha; rzepaku ozimego — zamiast 17 q z 1 ha uzyskać 20,5 q z 1 ha; buraków cukrowych — zamiast 411 q z 1 ha uzyskać 452 q z 1 ha; ziemniaków — zamiast 150 q z 1 ha uzyskać 180 q z 1 ha.

Doceniając znaczenie produkcji roślinnej dla dalszego rozwoju produkcji zwierzęcej postanawiamy zebrać 650 q bu- (Dokończenie na str. 2-iej)



20 TYSIĘCY hektarów Puszczy Kampinowskiej (twoj warszawskiej) przeznaczone zostało na Park Narodowy.

W rezerwacie zostały umieszczone losie otrzymane w ubiegłym roku w drodze wymiany z Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Na zdjęciu: Młoda kłempka (tosica) „Kasia”.

S/S „Lublin” pierwszy ze statków PMH zameldował o wykonaniu planu za I kwartał 1952 r.

PIERWSZY statek Polskiej Marynarki Handlowej — S/S „Lublin” — nadestał z morza meldunek o wykonaniu planu za pierwszy kwartał 1952 r.

Plan kwartalny zaloga S/S „Lublin” wykonała w tonach przewiezionego towaru w 109 proc., a w tonomilach w 116 proc.

S/S „Lublin” został wyróżniony w czwartym kwartale ub. roku za osiągnięcie jednego z pierwszych miejsc we współzawodnictwie pracy.

SŁOWO POLSKIE

Rok VII Nr 62 (1862) Wydanie ABO

Środa, dnia 12 marca 1952 r.

Dziś 6 stron

Cena 15 groszy

Nowy doniósł krok Związku Radzieckiego na drodze do utrwalenia pokoju

Nota Rządu Radzieckiego do Stanów Zjednoczonych W. Brytanii i Francji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

AGENCJA TASS donosi: „10 marca zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko wręczył ambasadorowi W. Brytanii p. Gascogne, charge d'affaires ad interim Stanów Zjednoczonych p. O'Shanghnessu i charge d'affaires ad interim Francji p. Brionvalowi noty rządu radzieckiego w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami. Do noty załączony jest radziecki projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami.



Wkrótce rozpoczyna się próba „Artos” organizuje we Wrocławiu scenę satyryczną

WROCŁAWSKI „Artos” przygotowuje dla mieszkańców naszego miasta miłą niespodziankę. Dyrektor, ob. Szafer, mówi o niej z tajemniczym uśmiechem.

Planujemy utworzenie we Wrocławiu sceny satyrycznej, która będzie mutacją warszawskiego Teatru Satyryków. Teksty otrzymamy z Warszawy, a odpowiedni zespół skompletujemy spośród artystów scen miejsowych.

Nie będą to nasi stali pracownicy etatowi i dlatego pewne trudności powstaną przy uzgadnianiu dni i godzin występów. Pamiętajmy jednak, że w podobnych warunkach zaczynał pracę teatr warszawski, a dziś jest już stałym teatrem „Artosu”. Najmniej martwimy się o śpiewaków i muzyków. Dostarczy nam ich Wrocławska Opera.

Największą bolączką „Artosu” jest brak sali. Dlatego przecięt tak rzadko odwiedzają nas zespoły artystyczne z innych miast i to utrudnia też pracę przy organizowaniu sceny satyrycznej.

Liczymy przede wszystkim na oddułowujący się Miejski Dom Kultury — mówi dyrektor. — Narazie salę będziemy wypożyczać. Czekamy obecnie na teksty i zaraz przystępujemy do prób. (J)

W WARSZAWIE odbyło się zakończenie VI kursu dla pobolnych zorganizowanego przez Centralną Poradnię Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka. Zasadniczym celem kursu było zaznajomienie praktykujących położnych z najnowszymi zdobyczami medycyny oraz z nowymi metodami walki o zdrowie matki i dziecka.

Na zdjęciu: Dr. Stomczyńska dyr. Departamentu Opieki nad Matką i Dzieckiem w Ministerstwie Zdrowia — wręcza dyplom ukończenia kursu jednej z absolwentek. CAF — fot. J. Tyminski

Gry, zabawy, tańce dla każdego coś milego

Wesoła zabawa młodzieży wrocławskiej na inauguracyjnym ognisku w szkole TPD przy ulicy Parkowej

W UBIEGŁĄ niedzielę odbyło się w szkole TPD przy ul. Parkowej inauguracyjne ognisko. W szkole zgromadziło się około tysiąca chłopców i dziewcząt ze wszystkich szkół wrocławskich.

Na czesę ogólną uroczystości złożyły się: przemówienie dyrektora szkoły, występ chóru, wyświetlanie filmu „Nauczycielka wiejska” oraz odegranie dwukrótki pt. „Kobieta dawniej a dziś”, ułożonej przez uczennice klasy XI B. Część druga to — „Dla każdego coś milego”.

Piotruś Oliwa z kolegami śpieszy do gabinetu fizycznego. Tam można zobaczyć ciekawe doświadczenia ze skroplonym powietrzem. Agnieszka Barwińska, jedna z autorów sztuki, chce obejrzeć ciekawą wystawę książek o tematyce kobiecej. Najmłodszy śpieszą do sali gier. Chłopcy idą na basen szkolny uczyć się wiosłowania. Jacek Kusosik będzie kibicował w międzyszkolnym meczu koszykówki. Dobiegają dźwięki orkiestry wojskowej, która w dwu salach przygrywa w dzieciom do tańca.

Ogniska urządzone będą w każdą niedzielę. Celem ich jest dostarczenie dzieciom rozrywkę w dni wolne od zajęć szkolnych. (J)

Turniej szachowy w Budapeszcie

Po V rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Budapeszcie prowadził nadal Heller (ZSRR) — 4,5 pkt.

Mistrz Polski Śliwa grał w piątej rundzie z mistrzem ZSRR Keresem. Partie odłożono. Nie dokończyli również gry Botwinnik z Szabo. Smysłow przegrał z Pilnikiem.

Wygrali: Golombek z Platzem, Benko z Kottnaubem, Gereben z Petrosianem. Szily z O'Kellym i Stahlberg z Barczą.

Serdecznie witany przez władze i ludność prezydent Czechosłowacji przybył z wizytą do NRD

Praga 12. 3.

NA ZAPROSIENIE prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka udał się w poniedziałek 10 bm. w godzinach nocnych z wizytą państwową do Niemieckiej Republiki Demokratycznej prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald wraz z małżonką.

Prezydentowi Republiki Czechosłowackiej towarzyszą: wicepremier i minister spraw zagranicznych. Sikorski, minister bezpieczeństwa państwowego Bacilek, minister zdrowia Plojhar, przewodniczący państwowego urzędu planowania, minister inż. Pucik, minister przemysłu budowlanego, inż. dr. Emanuel Slekta, szef kancelarii prezydialnej Cervicek i inne osobistości.

Wraz z prezydentem udał się do NRD szef czechosłowackiej misji dyplomatycznej w Niemieckiej Republice Demokratycznej Wresel i szef misji dyplomatycznej NRD w Czechosłowacji Grosse.

Na powitanie prezydenta Republiki Czechosłowackiej Gottwalda i czechosłowackiej delegacji rządowej udał się na granicę: minister spraw zagranicznych NRD Dertinger, szef kancelarii prezydialnej Opitz, naczelny inspektor policji ludowej Garthmann i szef protokołu Thun.

Berlin 12. 3.

WE WTÓREK o godz. 9 rano pociąg nadzwyczajny prezydenta Gottwalda zjechał na świętecznie udekorowany dworzec wschodni w Berlinie.

Jak podkreśla agencja ADN, prezydenta Gottwalda i towarzyszące mu osoby powitali z wielką serdecznością mieszkańcy stolicy Niemiec.

Na placu przed dworcem zgromadziły się dziesiątki tysięcy berlińczyków.

Na peronie powitali gości czechosłowackich członkowie rządu NRD z premierem Grotewohlem na czele, przewodniczący izby ludowej Dieckmann, członkowie prezydium frontu narodowego Niemiec Demokratycznych. W chwili, gdy pociąg wjeżdżał na peron rozległy się dźwięki hymnu czechosłowackiego, a następnie hymnu NRD. Delegacja pionierów wręczyła kwiaty prezydentowi Gottwaldowi i jego małżonce.

Prezydenta Gottwalda i czechosłowacką delegację rządową witali również członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Puszkinem, szefem misji dyplomatycznej ZSRR na czele.

Premier Grotewohl wygłosił przemówienie, w którym w imieniu rządu NRD i całej ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz wszystkich miłujących pokój patriotycznych sił niemieckich powitał jak najserdeczniej prezydenta Czechosłowacji i towarzyszące mu osoby.

„Wizyta Wasza Towarzyszu Prezydencie — powiedział m. in. (Dokończenie na str. 2-iej)

W NOTACH tych rząd radziecki zwraca uwagę rządowi mocarstw zachodnich, że mimo upływu około 7 lat od chwili zakończenia wojny w Europie, traktat pokojowy z Niemcami wciąż jeszcze nie został zawarty.

W celu zlikwidowania takiej nie normalnej sytuacji, rząd radziecki, popierając pismo rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej do 4 mocarstw z prośbą o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, zwraca się ze swej strony do rządów Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, z propozycją niezwłocznego omówienia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami, aby w najbliższym czasie przygotować ugodniony projekt traktatu pokojowego i przedstawić go do rozpatrzenia odpowiedniej konferencji międzynarodowej z udziałem wszystkich państw zainteresowanych.

Rzecz oczywista — czytamy w nocie radzieckiej, — że taki traktat pokojowy powinien być opracowany przy bezpośrednim udziale Niemiec, reprezentowanych przez rząd ogólnoniemiecki. Z tego wynika, że ZSRR, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja, pełniące funkcje kontrolne w Niemczech, winny również rozpatrzyć sprawę warunków sprzyjających jak najrychlejszemu utworzeniu rządu ogólnoniemieckiego, wyrażającego wolę narodu niemieckiego.

Pragnąc ułatwić przygotowanie projektu traktatu pokojowego, rząd radziecki ze swej strony proponuje rządowi Stanów Zjednoczonych, Brytanii i Francji rozpatrzenie załączonego projektu podstaw traktatu pokojowego z Niemcami. Proponując omówienie tego projektu, rząd radziecki wyraża jednocześnie gotowość rozpatrzenia również innych (Dokończenie na str. 2-iej)

O pokój i bezpieczeństwo Europy

NOTA rządu radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich proponująca niezwłoczne rozpoczęcie rozmów w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, stanowi niewątpliwie najbardziej wydatne wyrażenie międzynarodowe, od chwili utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Od siedmiu lat istnieje w Niemczech zachodnich stan rzeczy grozący pokojowi. Kto jest sprawcą tego stanu? Dnia 20 września 1949 roku, rząd Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, depcząc postanowienia układu poczdamskiego, utworzyli odrębny rząd dla zachodnich straż Niemiec, okupowanych przez te trzy mocarstwa. Od tej pory polityka mocarstw zachodnich postawiła sobie za cel niedopuszczenie do zjednoczenia Niemiec, podsyłanie w Niemczech zachodnich nastrojów odwetu i rewizjonizmu, wskrzeszenie hitlerowskiego Wehrmachtu, skierowanego przeciwko pokojowi w Europie.

Jednocześnie trzy mocarstwa zachodnie usiłowały zapewnić sobie bezterminową okupację Niemiec zachodnich w celu ich kolonizacji oraz przekształcały ten obszar w bazę wojenną dla swych agresywnych planów przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce i innym krajom.

Niebezpieczeństwo wynikające z podziału Niemiec i braku traktatu pokojowego z Niemcami jest oczywiste dla wszystkich miłujących pokój narodów.

Walka o pokój Niemcy, to przede wszystkim walka o zjednoczone, demokratyczne Niemcy, o to, by Niemcy zachodnie przestały być bazą wojenną amerykańskich imperialistów. Rozumieją to doskonale wszystkie miłujące pokój narody, rozumie to również sam naród niemiecki, którego milionowe masy protestują przeciwko remilitaryzacji, przeciwko podziałowi Niemiec, przeciwko permanentnej okupacji.

Związek Radziecki niezmordowanie ponawiał propozycje zawarcia traktatu pokojowego i zjednoczenia Niemiec, jako demokratycznego i pokojowego państwa. Ten cel przysięgał Związkowi Radzieckiemu przy układaniu postanowień układu poczdamskiego, te same postulaty ZSRR wysuwał na konferencji paryskiej w czerwcu 1949 roku oraz w licznych notach skierowanych do mocarstw zachodnich. Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, po proklamowaniu przez mocarstwa zachodnie separatystycznego państwa bońskiego — było wyrazem tej samej troski o uregulowanie pokojowych stosunków w Europie. (Dokończenie na str. 2-iej)

Serdeczny list robotników rolnych do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 1-ej)
raków pastewnych z 1 ha zamłast planowanych 550 q z 1 ha.

Wiosenną akcję siewną skrócimy z 11 dni do 9 i pół dnia.
Będziemy stosować brygadowy system prac oraz przekraczać systematycznie obowiązujące normy wydajności pracy.

Będziemy przygotowywać nasze pola pod przyszłe zasiewy, aby w następnych latach uzyskać jeszcze lepsze wyniki.
Traktorzyści naszej brygady polowej przy wykonaniu wszystkich zaplanowanych prac zaoszczędzą na każdym ha orki średniej 0,62 kg paliwa, co w sumie da oszczędność 1425 kg paliwa oraz przedłużą znacznie okres międzyremontowy traktorów o 12300 godzin i wykonają swoje plany produkcyjne w 120,5 proc.

Nasze żony zobowiązały się obrobić po 23 arów buraków cukrowych oraz pomagać w czasie największego nasilenia prac polowych w naszym gospodarstwie, aby wnieść i swój wkład w nasze osiągnięcia.
Brygada oborowa podniesie zaplanowany udój mleka z 2350 litrów na 2359 litrów przeciętnie od każdej krowy. Brygada opracuje do dnia 20 marca bieżącego roku na każdą krowę miesięczne i roczne plany udaju. Członkowie brygady oborowej będą w pełni przestrzegać indywidualnego żywienia i obsługi krow i jałuzni.

Do dnia 1 maja 1952 r. postanawiamy wykonać budowę chlewni, w której zamłast planowanych 100 sztuk utuczmy 150 szt. tuczników. W tym samym czasie elektryfikujemy chlewnię i obory.
Zaloga PGR Białun zawiadomiła Prezydenta R. P., że wezwala wszystkie Państwowe Gospodarstwa Rolne na terenie całego kraju, by podejmowały dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta oraz zbliżającego się Święta klasy robotniczej 1 Maja socjalistyczne zobowiązania.

Prezydent Czechosłowacji przybył z wizytą do NRD

(Dokończenie ze str. 1-ej)
premier Grotewohl — następuje w chwili nader doniosłej dla narodu niemieckiego. Naród niemiecki walczy o traktat pokojowy, którego odmawiają mu imperialiści angloamerykańscy wbrew prawu międzynarodowemu, wbrew uchwałom poczdamskim. Jesteśmy przekonani, że naród niemiecki może liczyć w swych ciężkich zmaganiach na przyjacielską pomoc i poparcie ze strony narodu czechosłowackiego.

W odpowiedzi prezydent Gottwald podziękował z całego serca za gorące przyjęcie w stolicy Niemiec. Podkreślił on, że podobnie jak przed 5 miesiącami Czechosłowacja witała porażkę pierwszą w dziejach najwyższego reprezentanta Państwa Niemieckiego w osobie prezydenta Piecka jako dobrego sąsiada i przyjaciela, tak i obecnie porażkę pierwszą w dziejach przedstawicieli Państwa Czechosłowackiego przybył do Niemiec jako sąsiad i przyjaciel.

Nowa przyjaźń między narodem czechosłowackim a ludnością NRD i wszystkimi Niemcami milującymi pokój — powiedział prezydent Gottwald — opiera się na mocnych podstawach — na naszych wspólnych interesach. Jesteśmy złączeni we wspólnej walce przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym w obronie pokoju światowego, o jednolite demokratyczne Niemcy, łączą nas wspólne uczucia wdzięczności do naszego wyzwoliciela — Związku Radzieckiego — i do jego Wielkiego Wodza — Stalina.

Coraz więcej napływa meldunków, że wsi. M. in. chłopcy spółdzielcy z gromady Kolonica, pow. Grodków woj. opolskie, w odpowiedzi na apel „Pafawagu” i chłopów z Milina, postanowili podnieść wydajność zbóż z ha w porównaniu z rokiem ubiegłym przeciętnie o 2 kwintale, ziemniaków zaś o 30 q. Ponadto zobowiązali się oni odstawić do zlewni o 20 tys. litrów mleka więcej, niż w roku ubiegłym, zwiększyć kontraktację trzody chlewniej z 45 do 90 tuczników oraz podnieść hodowlę macior z 15 do 25 sztuk.

W stolicy zobowiązania podjęło wiele dalszych zakładów produkcyjnych. 54 zespoły naszej fabryki — czytamy m. in. w liście załogi WZPO im. Obrońców Warszawy do Prezydenta R. P. — zobowiązują się dać państwu do 18 kwietnia br. dodatkową produkcję 10.171 sztuk konfekcji damskiej i męskiej wartości 2.132 tys. złotych.

W 115 proc. wykonują plan za marzec rb. robotnicy zakładów A-5 w Warszawie,

Budżet pokojowego budownictwa i twórczej pracy w imię potęgi państwa socjalistycznego

— tak charakteryzuje prasa radziecka budżet ZSRR na r. 1952

Moskwa.
RASA radziecka opublikowała pełny tekst ustawy o budżecie państwowym ZSRR na rok 1952, przyjętej na III sesji Rady Najwyższej ZSRR.

CHARAKTERYZUJĄC budżet państwowy ZSRR na rok 1952 dziennik „Prawda” podkreśla w artykule wstępnym, że jest to budżet pokojowego budownictwa, budżet twórczej pracy w imię wzmocnienia potęgi państwa socjalistycznego. Cyfry budżetu państwowego ZSRR na rb. świadczą niezbicie, że naród radziecki pochłonął jest pokojową i twórczą pracę oraz, że kieruje swe siły na budowę społeczeństwa komunistycznego. Jest rzeczą charakterystyczną — stwierdza dziennik — że w rb. ponad 50 proc. środków budżetowych przeznaczonych na finansowanie gospodarki narodowej zużyje się na budownictwo inwestycyjne. Znaczna część tych funduszy przeznaczona jest na realizację wielkich, staliniowskich budowli komunizmu na Woldze i Dnieprze, na Donie i Amudarii.

Radziecki budżet państwowy — wskazuje w artykule wstępnym dziennik „Komsomolskaja Prawda” — przeniknięty jest duchem leninowsko - staliniowskiej polityki narodowościowej. Przewiduje on nieustanny rozwój gospodarki narodowej bratnich republik związkowych, rozwój ekonomiki i kultury wszystkich socjalistycznych narodów.

Rozwój gospodarki i kultury republik radzieckich — pisze dziennik „Izwestia” w artykule wstępnym — wykazuje raz jeszcze całemu światu triumf leninowsko - staliniowskiej polityki narodowościowej, niezłomną jedność i przyjaźń wszystkich socjalistycznych narodów i narodowości zamieszkujących kraj radziecki.

Dziennik „Trud” podkreśla, że każda cyfra budżetu radzieckiego świadczy o wielkiej trosce partii bolszewickiej i państwa radzieckiego o dobro mas pracujących. Budżet potwierdza fakt, że nieustanny wzrost dobrobytu i poziomu kulturalnego narodu stanowi podstawowe prawo rozwoju socjalistycznego społeczeństwa.

Cechą charakterystyczną budżetu państwa radzieckiego jest to, że

podczas, gdy budżet wzrasta z roku na rok, to procent podatków ściąganych od ludności zmniejsza się. W roku 1952 obciążenia podatkowe ludności wyniosą niewiele ponad 9 proc. wszystkich dochodów budżetowych.

W roku 1951 ludność ZSRR, która z tytułu podatków dała państwu 44 miliardy rubli otrzymała jednocześnie od państwa 125 miliardów rubli z tytułu wszelkiego rodzaju świadczeń, zasiłków itp.

W dniach 14, 15 i 16 bm. odbędzie się w Warszawie w sali Rady Państwa filmowa narada wytwórcza, zorganizowana przez Centralny Urząd Kinematografii.

W dniu 8 bm. przybyła do Warszawy na obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet delegacja Związku Demokratycznych Kobiet Szwecji.

W dniu 9 bm. w związku z 142 rocznicą urodzin Fryderyka Chopina, przedstawiciele Towarzystwa Fryderyka Chopina złożyli wiązanek kwiatów w domu w Żelazowej Woli, w którym urodził się wielki kompozytor.

We wszystkich wyższych uczelniach kraju odbyły się konferencje wyborcze nowych zarządów ZMP. Podczas konferencji aktyw akademicki przeprowadził szeroką dyskusję na temat wykonania planów uczelni i dyscypliny studiów.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

● Dzięki pełnej poświęcenia pracy komitetu odbudowy pomnika Ignacego Łukasiewicza oraz ofiarności społeczeństwa i nauczycieli z całego kraju, wrócił znów do dawnej świetności pomnik twórcy polskiego przemysłu naftowego w Krośnie.

● W dniach 14, 15 i 16 bm. odbędzie się w Warszawie w sali Rady Państwa filmowa narada wytwórcza, zorganizowana przez Centralny Urząd Kinematografii.

● W dniu 8 bm. przybyła do Warszawy na obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet delegacja Związku Demokratycznych Kobiet Szwecji.

● W dniu 9 bm. w związku z 142 rocznicą urodzin Fryderyka Chopina, przedstawiciele Towarzystwa Fryderyka Chopina złożyli wiązanek kwiatów w domu w Żelazowej Woli, w którym urodził się wielki kompozytor.

● We wszystkich wyższych uczelniach kraju odbyły się konferencje wyborcze nowych zarządów ZMP. Podczas konferencji aktyw akademicki przeprowadził szeroką dyskusję na temat wykonania planów uczelni i dyscypliny studiów.

Czynem produkcyjnym czczą ludzie pracy 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta

(Dokończenie ze str. 1-ej)
dziennie produkował ponadplanowo 12 tys. wątków.

Bardzo cenne są zobowiązania załóg kopalnianych krosnieńskich kopalni węgla naftowego. Sami tylko robotnicy 2-go, 3-go i 4-go zespołu przez wykonanie swych zobowiązań zaoszczędzą łącznie ponad 1.200 tys. zł.

„Zobowiązujemy się — czytamy w liście do Prezydenta od załogi fabryki obuwi sportowego w Wałbrzychu — plany produkcyjne w marcu i kwietniu wykonać w 104 proc. Ogólna wartość ponadplanowej produkcji naszych zakładów wyrazi się sumą 210 tys. zł. Obniżenie kosztów własnych produkcji przysporzy państwu dodatkowo 14 tysięcy złotych.”

Ponadplanową produkcją wartości 294 tys. zł postanowiła uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta Państwa Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Szczecinie.

„Zyczymy Ci, — piszą do Prezydenta robotnice tej fabryki — długich lat życia dla szczęścia naszego pokolenia i naszych dzieci. Pod twoim kierownictwem wytrwale zmierzając będziemy do socjalistycznego jutra w naszym kraju.”

Poważne zobowiązania podejmują kolejarze. M. in. pracownicy parowozowni Lublin przystąpili do czynu produkcyjnego, który przyniesie państwu 12 tys. zł oszczędności. Załoga ta przyspieszy zakończenie remontu jednego z parowozów o 2 dni.

Zaloga S/S „Wieluń” przysłała z pełnego morza meldunek, w którym m. in. czytamy: „Postanawiamy w ciągu trzeciego roku Planu 6-letniego przewieźć dodatkowo tysiąc ton ładunku, dzięki maksymalnemu wykorzystaniu ładowności statku.”

Coraz więcej napływa meldunków, że wsi. M. in. chłopcy spółdzielcy z gromady Kolonica, pow. Grodków woj. opolskie, w odpowiedzi na apel „Pafawagu” i chłopów z Milina, postanowili podnieść wydajność zbóż z ha w porównaniu z rokiem ubiegłym przeciętnie o 2 kwintale, ziemniaków zaś o 30 q. Ponadto zobowiązali się oni odstawić do zlewni o 20 tys. litrów mleka więcej, niż w roku ubiegłym, zwiększyć kontraktację trzody chlewniej z 45 do 90 tuczników oraz podnieść hodowlę macior z 15 do 25 sztuk.

W stolicy zobowiązania podjęło wiele dalszych zakładów produkcyjnych. 54 zespoły naszej fabryki — czytamy m. in. w liście załogi WZPO im. Obrońców Warszawy do Prezydenta R. P. — zobowiązują się dać państwu do 18 kwietnia br. dodatkową produkcję 10.171 sztuk konfekcji damskiej i męskiej wartości 2.132 tys. złotych.

W 115 proc. wykonują plan za marzec rb. robotnicy zakładów A-5 w Warszawie,

Nota Rządu Radzieckiego do Stanów Zjednoczonych W. Brytanii i Francji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

(Dokończenie ze str. 1-ej)
ewentualnych propozycji w tej sprawie.

Rząd ZSRR spodziewa się, że otrzyma odpowiedź od rządów mocarstw zachodnich na wspomnianą propozycję w terminie możliwie najkrótszym.

PROJEKT RZĄDU ZSRR TRAKTATU POKOJOWEGO Z NIEMCAMI

OD CHWILI zakończenia wojny z Niemcami upłynęło blisko 7 lat, a jednak Niemcy wciąż jeszcze nie mają traktatu pokojowego, znajdują się w stanie rozbitcia, pozostają nadal nierównouprawnione w stosunku do innych państw koniecznie jest położenie kresu takiemu niemożliwemu stanowi rzeczy. Odpowiada to dążeniom wszystkich narodów milujących pokój.

Bez jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie można zapewnić sprawiedliwego ustosunkowania się do prawnie uzasadnionych narodowych interesów Niemców.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami ma doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie. Traktat pokojowy z Niemcami pozwoli na ostateczne rozwiązanie problemów, które wynikły w następstwie drugiej wojny światowej. Rozwiązanie tych problemów odpowiada żywotnym interesom państw Europy, które ucierpiały wskutek agresji hitlerowskiej, zwłaszcza zaś sąsiadów Niemiec. Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami przyczyni się do polepszenia ogólnej sytuacji międzynarodowej i tym samym do ustanowienia trwałego pokoju.

Konieczność przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami podyktowana jest faktem, że niebezpieczeństwo odbudowy militarystyki niemieckiej, który rozpętał dwukrotnie wojnę światową, nie zostało usunięte, ponieważ wciąż jeszcze pozostają niewykonane odpowiednie postanowienia konferencji poczdamskiej. Traktat pokojowy z Niemcami powinien stworzyć gwarancje uniemożliwiające odrodzenie militarystyki niemieckiej i wznowienie agresji niemieckiej.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami stworzy trwałe warunki pokoju dla narodu niemieckiego, przyczyni się do rozwoju Niemiec jako jednolitego, niezależnego, demokratycznego, milującego pokój państwa. Zgodnie z uchwałami poczdamskimi zapewni narodowi niemieckiemu możliwość pokojowej współpracy z innymi narodami.

Wychodząc z tego założenia, rządy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i

Francji postanowiły przystąpić niezwłocznie do opracowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Rząd ZSRR, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji uważają, że przygotowanie traktatu pokojowego winno nastąpić przy udziale Niemiec, reprezentowanych przez rząd ogólnoniemiecki i że traktat pokojowy z Niemcami powinien opierać się na następujących podstawach:

PODSTAWY TRAKTATU POKOJOWEGO Z NIEMCAMI UCZESTNICZY

BRYTANIA, Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Francja, Polska, Czechosłowacja, Belgia, Holandia i inne państwa, które uczestniczyły swymi siłami zbrojnymi w wojnie przeciwko Niemcom.

POSTANOWIENIA POLITYCZNE

1 Niemcy zostają odbudowane jako jednolite państwo. Tym samym położony zostaje kres rozbitciu Niemiec i jednolite Niemcy uzyskują możliwość rozwoju jako państwo niezależne, demokratyczne i milujące pokój.

2 Wszystkie siły zbrojne mocarstw okupacyjnych powinny być wycofane z Niemiec nie później niż po upływie roku od dnia wejścia w życie traktatu pokojowego. Jednocześnie zlikwidowane będą wszystkie zagraniczne bazy wojskowe na terytorium Niemiec.

3 Należy zapewnić narodowi niemieckiemu prawa demokratyczne, aby wszystkie osoby, znajdujące się pod jurysdykcją niemiecką, bez względu na rasę, pieć, język czy wyznanie, mogły korzystać z praw człowieka i podstawowych swobód, włączając wolność słowa, prasy, kultu religijnego, przekonań politycznych i zebrań.

4 W Niemczech winna być zapewniona nieskrępowana działalność demokratycznych partii i organizacji, którym należy przyznać prawo swobodnego decydowania o swych sprawach wewnętrznych, organizowania zjazdów i zebrań, korzystania z wolności prasy i wydawnictw.

5 Na terytorium Niemiec nie wolno dopuszczać do istnienia organizacji wrogich demokracji i sprawie utrzymania pokoju.

6 Wszystkim byłym wojskowym armii niemieckiej, w tej liczbie oficerom i generalom, wszystkim byłym hitlerowcom, z wyjątkiem tych, którzy odbywają karę z wyroku sądowego za popełnione przez nich zbrodnie, należy przyznać prawa obywatelskie i polityczne na równi ze wszystkimi innymi obywatelami niemieckimi, aby mogli uczestniczyć w budowie milujących pokój, demokratycznych Niemiec.

7 Niemcy zobowiązują się, że nie będą uczestniczyły w żadnych koalicjach lub sojuszach wojskowych, wymierzonych przeciwko jakemukolwiek państwu, które swymi siłami zbrojnymi brało udział w wojnie przeciwko Niemcom.

TERYTORIUM

Terytorium Niemiec określają granice ustalone na mocy postanowień poczdamskiej konferencji wielkich mocarstw.

POSTANOWIENIA EKONOMICZNE

Nie nakłada się na Niemcy żadnych ograniczeń w dziedzinie rozwoju ich gospodarki pokojowej, która powinna służyć wzrostowi dobrobytu narodu niemieckiego. Niemcy nie będą również skrepowane żadnymi ograniczeniami, jeśli chodzi o handel z innymi krajami, żegluga morską oraz dostęp na rynki światowe.

POSTANOWIENIA MILITARNE

1 Niemcom zezwoli się na posiadanie narodowych sił zbrojnych (lądowych, lotniczych i morskich) niezbędnych do obrony kraju.

2 Niemcom zezwala się na produkcję wojennych materiałów i sprzętu wojennego, których ilość lub typ nie powinny wykraczać poza ramy potrzeb sił zbrojnych ustalonych dla Niemiec przez traktat pokojowy.

NIEMCY A ORGANIZACJA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Państwa, które zawarły traktat pokojowy z Niemcami, poprą prośbę Niemiec o przyjęcie w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

★ Panowie Gascogne, O'Shaughnessy i Brionval zakomunikowali, że przekazał swym rządowi wspomniane noty i projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami.

O pokój i bezpieczeństwo Europy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

rie i zmniejszenia napięcia międzynarodowego. Stanowisko Polski w tej sprawie od początku było jasne. W nocie do rządów trzech mocarstw zachodnich wystosowanej w dniu 5 października 1949 r. rząd polski pisał:

„Rząd polski uważa i uważa za szkodliwą i krótkowzroczną z punktu widzenia trwałego pokoju i bezpieczeństwa, politykę narzucenia narodowi niemieckiemu podziału i federalistycznych form. Proces historyczny kształtowania się Niemiec udowodnił, że tendencje odśrodkowe i separatystyczne służyły umacnianiu się grup militarystycznych i reakcyjnych. Cofanie naturalnego procesu rozwoju i gwałcenie prawa narodu niemieckiego do jedności politycznej i kulturalnej służy i dzisiaj interesom reakcji rodzimej i międzynarodowej, a nie ma nic wspólnego z interesem narodu, z demokratyzacją Niemiec i pokojem.”

Jednakże mocarstwa zachodnie z uporem pozostawały głuche na wszelkie wezwania narodów milujących pokój. Wbrew interesom i bezpieczeństwu Europy, wbrew pragnieniom i interesom narodu niemieckiego, prowadzili one dalej dzieło rozczłonkowania Niemiec i sprzeciwiali się zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami. Ta zbrodnia polityka została ukoronowana uchwałami agresywnego bloku atlantyckiego w Lizbonie, przewidującymi wskrzęśzenie hitlerowskiego Wehrmachtu jako podstawowej siły agresywnej „armii europejskiej”.

Radziecki projekt traktatu pokojowego, ogłoszony wraz z notą rządu ZSRR z dnia 10 marca 1952, realizuje postulaty narodów milujących pokój oraz umożliwia spełnienie najgorętszych pragnień obywateli większości narodu niemieckiego. Taki traktat pokojowy likwiduje bowiem wojenne bazy amerykańskie w Niemczech zachodnich, uwalnia naród niemiecki z pięć kolonialnych rządów okupacji amerykańskiej, wyzwala gospodarkę i społeczeństwo niemieckie spod wpływu amerykańskiej kamaryli podległej wojennych, usuwa wyzwywanie amerykańskiej propagandy agresyjnej, zatrzymuje umysł nie-

mieckie. Zamiast okupacji, zapewnia zjednoczenie Niemcom prawdziwą suwerenność i niepodległość ich kraju. Zamiast udziału w roli „mięsa armatniego” w agresywnej armii atlantyckiej, zezwala im na istnienie narodowych sił zbrojnych, niezbędnych dla obrony kraju. Jednocześnie radziecki projekt traktatu zabezpiecza demokratyczny rozwój Niemiec przez ochronę demokratycznych sił niemieckich i zakaz istnienia w Niemczech organizacji faszystowskich i antypokojowych. Przewidziany w projekcie zakaz należenia Niemców do koalicji wojskowych wymierzonych przeciwko tym krajom, które brały udział w II wojnie światowej oznacza, że Niemcy nie mogą być członkiem agresywnych paktów i spisków wojennych. Wreszcie, wstawienie do traktatu pokojowego klauzuli, iż terytorium Niemiec określają uchwały poczdamskie, kładzie kres intrygom podżegaczy wojennych, na temat rewizji ustalonych i istniejących granic niemieckich.

Liczne doniesienia prasowe, w tej liczbie również korespondentów zachodnich świadczą, że propozycje rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie zjednoczenia Niemiec ogólnoniemieckich wyborów i przeciw amerykańskiemu planom wojennym, znajdują w Niemczech zachodnich miliony zwolenników we wszystkich kołach społeczeństwa niemieckiego.

Dla milionów Niemców propozycje radzieckie będą więc nowym bodźcem do walki o pokojowe, demokratyczne, zjednoczone Niemcy, które przestaną być kuznią nowych wojen, a staną się pełnoprawnym członkiem rodziny milujących pokój narodów.

Dlatego nota radziecka i radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami stanowi doniosły wkład w dzieło pokoju, którego z taką wytrwałością i konsekwencją od lat broni Związek Radziecki na czele narodów milujących pokój.

Niewątpliwie każdy Polak gorąco poprze propozycje Związku Radzieckiego, zmierzającego do ustalenia w Europie normalnych stosunków i utrwalenia pokoju.

J. W.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE SWIATA

* 8 marca odbył się na Sycylii 24-godzinny powszechny strajk solidarnościowy z górnikami kopalni siarki, którzy już od półtora miesiąca walczą o poprawę warunków pracy i bytu.

* Druga konferencja obrońców pokoju w Danii zakończyła w dniu 2 bm. swe obrady. Uczestnicy konferencji wypowiedzieli się na rzecz współpracy ze wszystkimi organizacjami walczącymi o pokój.

* W marszaliżowanej Danii wzrasta katastrofalnie bezrobocie. Według danych oficjalnych, w początkach lutego br. zarejestrowanych było w kraju 132.162 bezrobotnych. Oznacza to, że co piąty robotnik duński jest bez pracy.

* Dziś w stolicy Urugwaju — Montevideo mają się rozpocząć obrady Ogólnoamerykańskiego Kongresu Obrońców Pokoju. Weźmie w nim udział przeszło 400 delegatów, w tym 150 urugwajskich obrońców pokoju.

● Zadymią kominy nowych fabryk ● Zaludnią się bloki mieszkalne ● Staną nowe szkoły, świetlice, teatry

Młode kadry budowniczych opanowują skomplikowaną teorię planu, stosując radzieckie rewolucyjne metody pracy

JAK Polska długa i szeroka pną się w górę budowie Planu Sześciolatniego: nowe fabryki, szkoły, bloki mieszkalne. Rosnie wielki przemysł polski, zmienia się oblicze kraju, wzrasta jego siła obronna, miliony ludzi wędrują ze wsi do miast. Imponujący jest rozmach naszego budownictwa. Imponujący jest wysiłek narodu budującego przyszłość i zmieniającego dzień dzisiejszy w epopeję twórczego trudu.

ROK 1951 stał pod znakiem wielkich inwestycji. Ruszyły nowe potężne obiekty. Ale inwestycje te goroczne przewyższą o jedną czwartą wartość inwestycji z roku ubiegłego. A przecież pamiętać trzeba, że w roku 1951 inwestycje pochodziły około jednej czwartej dochodu narodowego, t. j. w przeliczeniu na walutę obiegową 25 miliardów złotych!

POTĘŻNE REZERWY

WYZNACZYLIŚMY sobie w roku bieżącym cel piękny, lecz trudny. Nie łatwo będzie go osiągnąć. Dlatego też — w stopniu większym niż dotychczas — sięgnąć musimy do niewykorzystanych jeszcze a potężnych rezerw, jakie kryje w sobie nasza gospodarka, dlatego walczyć musimy wytrwale o jak najdalej posuniętą oszczędność o systematyczność w pracy, o jej należyta organizację.

Dlatego właśnie przemysł budowlany, jako jedno z najważniejszych, decydujących ogniw naszej gospodarki, przystąpił już teraz, w przededniu pełnego sezonu do opracowania nowych, do skonalniejszych metod pracy, które pozwolą budownictwu na szybsze i tańsze wykonanie robót. Kiedy przed laty Michał Krajewski wprowadził po raz pierwszy w Polsce trójkowy system murowania, wydawało się na pozór, że nie przyniesie on większych zmian w budownictwie. Jego następcy Markow, Religa, Poręcki, a po nich setki i tysiące murarzy w całym kraju udowodniły własnymi osiągnięciami, jak wielkie znaczenie miało to drobne zdawałoby się usprawnienie, jak wielkiego przełomu dokonały trójki.

Daleką drogę przebyliśmy od czasów trójki. Dziś najnowocześniejsza metoda pracy w budownictwie — potok, jest szeroko stosowana na polskich budowach. Dziś, na wielu stanowiskach roboczych maszyna zastępuje człowieka, a większość dawnych chałupniczych metod zarzucono i nawet o nich za pominięto.

BUDOWNICTWO STAJE SIĘ PRZEMYSŁEM

ALe budownictwo polskie nie zdołało jeszcze całkowicie zerwać z przedwojennym chałupnictwem, nie stało się jeszcze w pełni — przemysłem budowlanym. Za sadniczą różnicą między budownictwem a przemysłem sprowadza się do tego, że w przemyśle planujemy dokładnie organizację i kształt prac np. w fabryce, w budownictwie zaś — plan organizacji wykonania całej budowy znajduje się jeszcze w powijakach.

Planowanie organizacji wykonawstwa w budownictwie nie jest bynajmniej rzeczą prostą. W fabryce mamy do czynienia z tymi samymi maszynami, wykonujemy stale ta-

ką samą pod względem gatunku produkcji. Dlatego nie trudno jest ująć całą organizację pracy w ramy ścisłego planu. Inaczej jest na budowie, gdzie plan zmienia się w zależności od obiektu, gdzie robotnicy przechodzą ciągle z jednej budowy na inną, gdzie wreszcie trzeba zharmonizować i umiejętnie połączyć w czasie pracę poszczególnych grup roboczych, zatrudnionych przy tym samym obiekcie.

Planowanie organizacji pracy w budownictwie jest sprawą bardzo trudną i skomplikowaną, ale stosować je musimy, gdyż korzyści, jakie niesie, są ogromne.

Planowanie takie pozwala skrócić do minimum czas budowy.

Daje możliwość pełnego wykorzystania elementów prefabrykowanych, a więc przygotowywanych oddzielnie, najczęściej poza placem budowy. Pozwala w znacznym większym niż dotychczas stopniu wykorzystać maszyny budowlane. Umożliwia planową, oszczędną gospodarkę siłą roboczą. Zmniejsza wreszcie do niezbędnego minimum zużycie transportu.

WZOREM — BUDOWNICTWO RADZIECKIE

POSTANOWILIŚMY więc planować organizację budowy. Oparliśmy się na wzorach budownictwa radzieckiego. Korzystamy z jego doświadczeń. Nasze młode kadry budowniczych opanowują skomplikowaną teorię planu, uczą się od radzieckich specjalistów.

Można i trzeba planować organizację każdej budowy. Na czoło zadań budownictwa wysuwa się plan organizacji. Plan ten w ogromnym stopniu przyczyni się do wykonania zadań Sześciolatki, która żąda od naszego przemysłu budowlanego

go zwiększenia wydajności pracy o 80 proc. i obniżenia kosztów własnych o 26 proc.

TANIEJ I LEPIEJ

WIOSNA tego roku na wszystkich budowach w Polsce pojawią się ściśle harmonogramy prac. Plan pracy będzie tak jak w fabrykach doprowadzony do każdego robotnika. Budownictwo zrobi wielki krok naprzód na drodze rozwoju i unowocześnień swojej produkcji.

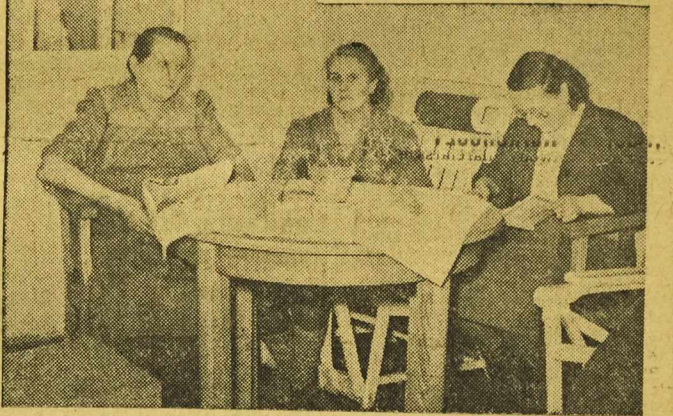
Zawdzięczać to będziemy wytężonej pracy naszych inżynierów, techników i racjonalizatorów. Za wdzięczną to będziemy braterskiej pomocy naukowców i robotników ZSRR — kraju, który rozwinął przemysł budowlany w skali nieznannej w historii i stworzył całkowicie nowe, rewolucyjne metody pracy na budowie.

Zadymią kominy nowych fabryk, zaludnią się bloki mieszkalne, staną szkoły, świetlice, teatry zbudowane szybciej, taniej i lepiej, niż kiedykolwiek w Polsce się budowało. (JAP)

Konstytucja Polski Ludowej zapewnia pracę i zabezpiecza stały wzrost dobrobytu, zdrowotności i poziomu kulturalnego mas ludowych



Dziś dla nikogo nie brakuje pracy, ni chleba. Równoległe z rozwojem gospodarczym wsi polskiej postępuje budowa wiejskich Domów Kultury, powstają nowe biblioteki i świetlice. Na zdjęciu: Fragment biblioteki w Domu Kultury w Osuchowie (pow. Grodzisk). (CAF — fot. Z. Wdowiński)



Wyrazem głębokiej troski Władzy Ludowej o zdrowie człowieka pracy jest stworzenie na wzór radziecki, zamkniętego systemu opieki lekarskiej — przemysłowych ośrodków zdrowia, służących wyłącznie robotnikom zatrudnionym w danym zakładzie pracy. Na zdjęciu: Ośrodek Zdrowia przy ZPB im. J. Stalina w Łodzi — tkaczki Helena Szemiot, Maria Mirowska i Maria Mann w poczekalni gabinetu lekarskiego. (CAF — fot. Szarfhar)

Na widowni międzynarodowej

„Ja tej wojny nie chciałem“

— żołnierz francuski protestuje

przeciwko walce o amerykańskie interesy w Vietnamie



Robotnicy zakładów Schmidt & Bruneton zakładają transparenty protestujące przeciwko polityce imperialistycznej i okupacji zakładów przez policję. (Fot. CAF)

BARDOZO niechętnie wykonywali swe obowiązki na froncie „brudnej wojny“ żołnierze francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Vietnamie i bardzo mało entuzjazmu wkładali w swą „misję dziejową“ w tym kraju. Bo i za co walczyli i kogóż reprezentowali oni w Vietnamie? Nie Francję, która wojny indochińskiej nie potrzebuje, którą wydatki na tę wojnę, sięgające ostatnio miliarda franków rocznie, doprowadzają do granic ruiny i nędzy. Nie naród francuski, który tej wojny nie chce i przeciwstawia się jej wszystkimi siłami. Kogóż więc?

Na te pytania mgliście odpowiedział w swoim czasie b. ambasador USA w Paryżu, Bruce, mówiąc: „Pod względem politycznym i kolonialnym Indochiny nie przedstawiły dla Francji żadnej wartości“. Znacznie mniej mgliście określił zadania francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Vietnamie wczyny kandydat na premiera Francji, Reynaud, oświadczając pod adresem Amerykanów: „Wywozicie z tych krajów (czyli z Indochin) 89 proc. używanego przez was kauczuku naturalnego i 52 proc. cyny. Sądzę więc, że w Indochinach bronimy przede wszystkim waszych interesów, a nie naszych.“

„JA TEJ WOJNY NIE CHCIAŁEM“

NIECHĘTNIE, bardzo niechętnie umierali żołnierze francuscy w obronie interesów „Bethleem Steel Corporation“, „Standard Oil“ i „Florida Phosphat“, dla których pa. Acheson zabiegał w swoim czasie o szczególne przywileje w Indochinach. Ale nawet ci, którzy uniknęli śmierci, częstokroć woleliby zginąć na froncie, niż przez ca-

łe życie nosić piętno hańby, jak ów młody Francuz, który w jesieni ubiegłego roku rzucił pełen rozpaczy apel na łamach jednego z pism paryskich: „Zakończcie tę okropną wojnę w Vietnamie. Przyjechałem stamtąd, bo nie mogłem wytrzymać, ale i tu życie moje jest nie do zniesienia. Wszyscy odwracają się ode mnie, nazywają mnie faszystą a przecież ja wojny tej nie chciałem.“

FACHOWCY OD BRUDNEJ WOJNY

WSTRZĄSAJĄCE to zeznanie nie dotarło jednak do umysłów panów Plevelnow, Mochów i Faure'ów, opancerzonych gładką wesołą doktryną dolara. „Wycofanie wojsk francuskich z Vietnamu byłoby katastrofą dla USA“ — orzekł pan Bruce a jego francuscy pachołkowie, pragnąc zapobiec „nieszczęściu“ wysyłają do Saigona wciąż nowe transporty broni, szkołą „dobrowolne oddziały“ marionetkowego cesarza Bao Dai, zabiegają o „pomoc“ amerykańską (która jest im zresztą skąpo udzielona) bardzo tużo przy tej okazji gadają.

Nie oddamy ani jednej piędy ziemi w Indochinach! — zapewniał buńczucznie generał de Lattre de Tassigny. „Armia wietnamska jest bardzo słaba. Działalność jej może się ograniczać tylko do partyzantki“ — twierdzili francuscy eksperci wojskowi. Mamy przewagę w lotnictwie“ — utrzymywali jeszcze inni fachowcy od brudnej wojny.

„Bojowy zapal“ francuskich konizatorów osłabił nieco, gdy w styczniu br. rzekomo „bezsilna i nędzająca się tylko do partyzantki“ armia wietnamska skoncentrowała znaczne siły na północ od

Saigona, zagrażając „spokojnej dotąd“ Kochinchinie, a w Delcie Tonkińskiej poczęła skutecznie atakować pozycje francuskie w pobliżu Hanoi. Generalowie francuscy nie mogli już z takim przekonaniem twierdzić, że „nie oddadzą ani piędy ziemi“, skoro dziesiątki kilometrów tej właśnie ziemi dostawały się w ręce armii demokratycznej.

SROMOTNA PORAZKA NAD RZEKĄ CZARNĄ

JEDYNĄ nadzieją była „niezdobyta“ dotychczas twierdza Hoa Binh, ważny punkt strategiczny nad Rzeką Czarną. General Salan zapewniał wprawdzie, że Francuzi „nigdy nie opuszczą Hoa Binh“, 23 lutego musiał jednak zmienić zdanie, bowiem oddziały francuskie nie tylko opuściły twierdzę, ale uciekając w popłochu przed wojskami demokratycznymi, wycofały się również z drogi Nr 6, głównej arterii zaopatrzeniowej w tym rejonie. Wojska demokratyczne znalazły się w odległości 65 kilometrów od Hanoi.

„Skończyły się skoordynowane operacje dowództwa francuskiego“ — pisał jeden z oficerów. — Nasze oddziały nie panują już nad swoimi ruchami. Żołnierze są wykończeni, podobnie jak sprzęt.“

HC CHI MINH TO MÓJ BRAT...

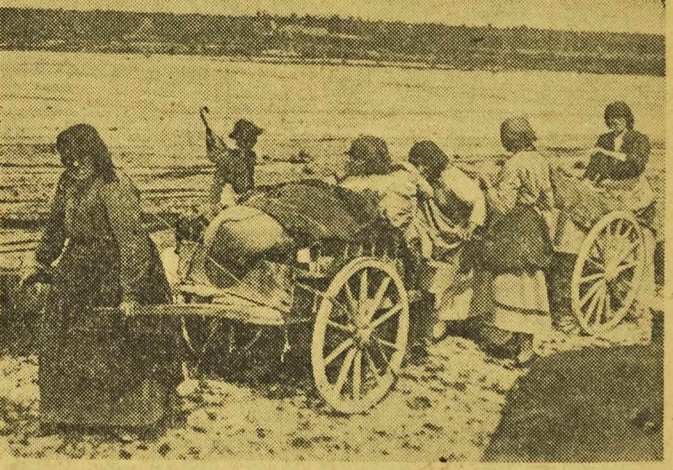
„Francja — pisze korespondent dziennika „Monde“ — nie ma sprzyjających warunków w Vietnamie. Każdy, kto się tym krajem interesuje, wstępuje do szeregów Vietminhu i ucze stępuje w wojnie. Gdy mówimy Ho Chi Minh to komunizm, Annamici odpowiadają: Ho Chi Minh to mój brat z ruchu oporu, to mój ojciec z pracy na polach ryżowych. Czy chcecie mnie zmobilizować przeciwko memu bratu i ojcu?“

Korespondent „Monde“ ma słuszną rację. Podczas gdy w obronie interesów amerykańskich monopolów żołnierze francuscy giną na froncie, umierają z chorob, tracą na za wsze zdolność do pracy i stają się ciężarem dla społeczeństwa, żołnierz wietnamski walczy o wyzwolenie kraju z wiekowego zafocania i nędzy, o własność społeczną fabryk i plantacji, o książkę dla byle go analfabety, o jasne szkoły dla dzieci.

Dlatego w Vietnamie żołnierzem jest każdy człowiek: zarówno ten kto walczy na froncie, jak i nauczyciel, który w dawnym palacu plantatora uczy dzieci stawiać pierwsze litery, jak i chłop, który nocą uprawia swe pole ryżowe, aby armia miała pod dostatkiem żywności, jak i ta kobieta, która nucać dziecku kołysankę, chałupniczą metodą wyrabia poicki dla frontu. W tym właśnie powszechnym zespoleniu wokół wielkiego wozu, Ho Chi Minha, w tym głębokim przekonaniu o słuszności sprawy, której broni — leży siła narodu Vietnamu i tajemnica jego zwycięstw w walce, która jest częścią składową ogólnie — światowej walki o pokój i sprawiedliwość.

M. B.

Czczym frazesem były słowa konstytucji sanacyjnej, głoszącej że „państwo jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli“. W rzeczywistości...



Polska przedwrześniowa była państwem nelicznych kapitalistów i milionów nędzarzy.

Przystawiona nędza przedwojennego wsi polskiej sprzyjała wysiłkowi pracy kobiet, stając się w owym czasie najtańszą siłą roboczą. Obszarnie dwu ry zatrudniały kobiety tylko sezonowo, przy najcięższych robotach polnych, za wynagrodzeniem niższym jeszcze od głodowych stawek, pobieranych przez robotników rolnych.

Na zdjęciu: wędrownka kobiet wiejskich za zarobkiem.

(Arch. CAF)



Kobiety francuskie demonstrują w obwodzie polskiej. (Fot. CAF)

220 proc. normy—to nie lada sukces! PRZODUJĄCA TAŚMA NR 17

jest dumą Wrocławskich Zakładów Przem. Odzieżowego

**Kiedys—kobiety bez zawodu
dzis—wykwalifikowane pracownice
stale przekraczają normy**

Michał Żywień

ZOKIEN gmachu Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego przy ul. Szewskiej widać Plac Młodzieżowy, a dalej niebieskie tramwaje, przesuwa się ul. Stalingradzka i drobne sylwetki ludzi, ale nikt nie patrzy w stronę okien, wszyscy są zajęci pracą. Wszyscy—to pracownice z taśmy nr 17, rzeźniarki, maszynarki, guzikarki, podprasowacze, brakarze, majstrzy, mechanicy i instruktorzy. Słowem cała taśma.



JAK wygląda i pracuje maszyna—agregat do budowy dróg, która stosuje się podobno w Związku Radzieckim?—zapytuje Krzysztof B. z Legnicy.

Maszyna taka jest rzeczywiście używana w ZSRR przy budowie dróg. Nazwa się „układacz asfaltobetonu”. Porusza się ona z szybkością 7 metrów na minutę i pozostawia za sobą gotową drogę o szerokości ponad 2 metry. W ciągu godziny układa do 100 ton masy asfaltowo-betonowej, zastępując pracę wielu robotników.

Maszyna pracuje w sposób następujący. Samochód—wywrotka ziewa masę asfaltu—betonu do zbiornika załadunkowego maszyny. Specjalne grzeblki umieszczone w zbiorniku przepychają masę betonową na dwa śmigła spiralne, przypominające spirale wałce maszynki do mięsa. Rozrzucają one masę po drodze. Z tyłu na płycie do wykładania nawierzchni. Ubiłacz wykonuje 1400 uderzeń na minutę.

Stanisław Wysz.—Legenda o kłórej wspominać odnosi się nie do Głogowa ale do Kamiennego Góry. Legenda głosi, że gdy w roku 1845 wojska króla cesarskiego Józefa napadły na miasto i zdobyły je. Bolko II schował swych rycerzy na wozach z siano i takim podstępem dostał się do miasta, skąd następnie wypędził wojska króla Jana przy pomocy miejscowej ludności.

„Janek zetempowlec”—Mówi się „wstrzągać się czegoś” a nie „wstrzągać się przed czymś”. Np. nie „autorka wstrząga się przed absolutną beznadziejnością” ale „autorka wstrząga się absolutnej beznadziejności”.

Karol Kęki.—Polecamy pracę Wincentego Ogrodzińskiego „Dzieje literatury polskiej” str. 62, wydana przez Instytut Śląski w 1946 r.

**Leokadia Wilczek
pracuje metodą
Kowalowa**

NAD maszyną Leokadii Wilczek wisi tablica z napisem: „praca metodą inż. Kowalowa”. A dalej są wyznaczone poszczególne elementy pracy przy maszynie i ilość sekund, potrzebne na wykonanie danej pracy.

—Już od kilku miesięcy pracuję nową metodą—mówi nie przerywając pracy maszynarka.

Szybkie, winne ręce przesuwały pod igłą maszyny poszczególne części materiału, z których jeszcze dzisiaj będzie gotowa marynarka. Co kilkadziesiąt sekund powtarza się cykl: to już następna marynarka.

Nawet system inż. Kowalowa przewiduje więcej czasu na przyszywanie bocznych kieszeni, niż to zużywa Leokadia Wilczek. Toteż regularnie przekracza ona normę. Np. m. IV kwartale ub. roku wykonywała około 150 proc. normy. Teraz na cześć święta kobiet, podjęła dodatkową zobowiązania.

—A jak było przed dwoma laty?—pytamy.

—O, to już za daleko cofacie się—uśmiecha się Leokadia. Zaczęłam pracę w WZPO jako pomoc kuchenna. Nie umiałam obchoć dzić się z maszyną. A potem po-

Nowe książki.

GOMES P.—Chłopcy z cegielni. Z jez. portugalskiego tłum. H. Czajka. S. 159 + 3 nrb. Zł 6,50.

W powieści tej, zadedykowanej „synom tych ludzi, którzy nigdy nie byli dziećmi”, autor—współczesny, postępowy pisarz portugalski, przedstawiając tragiczną rolę młodzieży robotniczej w kraju, który okazał się kapitalistycznym o krzywdzie dzieci pobawionych radości dzieciństwa i zmuszonych od najmłodszych lat do wyniszczającej pracy ponad siły.

ILKU P.—Bunt w klasie. Z jez. węgierskiego tłum. I. Kuchinka. S. 149 + 3 nrb. Zł 7,30.

Opowiadanie o stosunkach szkolnych w ustroju kapitalistycznym na Węgrzech w okresie międzywojennym. Autor ukazuje bunt uczniów przeciw niesprawiedliwoci reakcyjnej komisji profesorów oraz budzenie się świadomości klasowej wśród młodzieży robotniczej. Książka napisana interesująco w formie pamiętnika jednego z uczniów.

LINDSAV J.—Luny nad Smithfield. Z jez. angielskiego tłum. B. Zielińska. S. 333 + 3 nrb. Zł 22.—

PPowieść historyczna opisująca okres panowania Marii Katolickiej (XVI wiek), poprzedniczki Elżbiety. Na tle walk spuczych rozwijają się dzieje miłośniczki rodziny Rigeleyów.

LITKE F.—Podróż naokoło świata. Z jez. rosyjskiego tłum. I. Korai. Z. Stefanowski. S. 504 + 2 nrb. Zł 17,60.

Treść tej książki stanowi opis podróży dookoła świata w latach 1828—1829 rosyjskiego oficera żaglowego „Sielawina”, którego F. Litke, znany miłośnik geografii, był dowódcą. Autor przedstawia nam dzień za dniem niezwykle interesującą historię tej podróży, mającej duże znaczenie naukowe, ekspedycyjne. Książka przykuwa uwagę czytelnika żywymi, malowniczymi opisami egzotycznych wysep i oryginalnych zwyczajów krajowców, a zarazem zdumiewającym obrazem obrzydliwej, świetnie zorganizowanej pracy, której dokonano w czasie podróży skromnymi środkami mała grupa śmiałych odkrywców rosyjskich przed stu przeszło laty.

MIKSZATH K.—Listy pioski. Z jez. węgierskiego tłum. O. Mondral. Przerzywniki: J. Miodożeniec. S. 275 + 1 nrb. Zł 11,20.

Powieść satyryczna popularnego na Węgrzech pisarza (ur. 1847, zm. 1910). Przedstawiony z niezwykłym humorem i komizmem parlamentaryzm powieści, postać do autorytarnego bohaterskiego, demaskuje zarówno pseudodemokratyczne wybory, jak i oportunistyczny „narodowej reprezentacji”, będącej marionetką w rękach Wiednia.

szłam do produkcji, z początku było ciężko, nie mogłam wykonać planu, chociaż pracowałam jako rzeźniarka, a więc bez maszyny. Ale nauczyłam się, pomogły mi koleżanki. A teraz, widzicie—maszynę opanowałam.

Droga do awansu stoi otworem

TAKICH jak Leokadia Wilczek wiele można znaleźć na taśmie nr 17 w WZPO. Np. Helena Koza jeszcze przed rokiem była sprzątaczką. W końcu ub. roku pracowała już jako rzeźniarka—przyszywała guziki, a dziś siedzi przy maszynie.

—I dobrze pracuję—mówi instruktor Konstanty Buszma. Z każdego dniem lepiej. Nie dziwnego, po znajomości nową pracę—uczy się. Łatwo jest uczyć się, jeśli jest kogo pytać, jeśli każdy chętnie pomaga. Helena Koza otoczona jest szczerymi, dobrymi koleżankami, na których pomoc zawsze może liczyć. I majster Wojciechowski, i instruktorzy Buszma i Kutera, mechanicy i wszyscy dokoła—pomagają Helenie Koze, tak jak pomagali wszystkim nowym pracownikom.

Taśma nr 17 w WZPD bez przerwy szkoli nowych pracowników. Kiedys były to kobiety bez zawodu—dzis wykwalifikowane pracownice, świadome swoich zadań i swoich praw. Droga do awansu społecznego stoi dla nich otworem. A awans—to większe zarobki, to nowe kwalifikacje.

Tajemnica sukcesów taśmy

—A cóż to, myślicie, że tylko mężczyźni mogą być podprasowaczami?—Zofia Dąbrowska stawia żelazko na metalowej podstawie. —Wiecie—mówi—kiedys na taśmie pracowało trzech podprasowaczy. Teraz jest nas dwoje: ob. Pewniak i ja. I myślicie, że gorzej prasujemy? Albo mniej niż kiedys? Majster Wojciechowski potwierdza, że wykonująca 200 proc. normy ob. Dąbrowska pracuje starannie i dokładnie.

Na cześć święta Kobiet ob. Dąbrowska zobowiązała się wykonać 220 proc. normy i wykonuje.

Na taśmie nr 17 jest dużo kobiet, które wykonują i przekraczają normy. Trzeba tu wspomnieć o przodownicy pracy Helenie Zacharzewskiej i o przodownicy Marii Ciupkównie i o Janinie Brycleskiej, Natalii Kosik i Janinie Turek i wielu innych.

To one wszystkie przyczyniły się do tego, że taśma nr 17 stale przekracza normę. A na 8 marca taśma zobowiązała się wykonać 99 proc. garniturów pierwszej kategorii. Trzeba po prostu pracować dokładnie, precyzyjnie, starannie a dla załogi taśmy to nie nowość. Maszynarki, guzikarki, rzeźniarki i wszystkie—znają swoją pracę, lubią swoją halę produkcyjną, są świadome swoich zadań i celów. I to jest tajemnicą stałych sukcesów taśmy.

Na apel Pafawagu pierwsza we Wrocławiu odpowiedziała załoga WZPO. Wszystkie taśmy podjęły nowe zobowiązania. Wśród nich jest oczywiście taśma nr 17.

Chłopski czyn

GDY w słoneczny dzień września 1951 roku ruszyli ulicami Poznania barwni korowód dożynkowy—liczne transparenty strojonych grup wiejskich Ziemi Wielkopolskiej przyrzekały Prezydentowi Bierutowi:

—Podniesiemy wydajność a hek tara...

Nadeszła dziś pora, by zobowiązanie to wykonać. O lepszy plon z hektara trzeba walczyć od pierwszych promieni słońca przedwiosnia, od pierwszej orki pod zboże jare.

Zrozumieli to dobrze światli gospodarze gromady Chraplewo w województwie poznańskim, którzy dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta złożyli wiele doniosłych zobowiązań, zmierzających do zwiększenia wydajności z hektara oraz rozszerzenia kontraktacji żywności i dostaw mleka. Wyciągali oni konsekwencje zarówno z apelu zawartego w mowie do żywności jak i oświadczenia nowo wybranego Prezydenta, pojęli istotę sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz rolę, jaka przypada chłopom gospodarującym indywidualnie w uamianianiu Frontu Narodowego. Podjęli apel robotników Pafawagu.

Czytając listę zobowiązań Chraplewa widzimy w niej zarys planu, konstrukcję programu robót wiosennych, które będą prowadzone w oparciu o doświadczenia i wiadomości zdobyte czy to na kursach, wycieczkach do zakładów

doświadczalnych, czy to z lektury prasy rolniczej.

Nowe metody pracy

SWIADCZY to, że również i chłopcy na gospodarstwach indywidualnych korzystają z pomocy agrotechniki.

Gospodarze z Chraplewa mogli śmiało zaplanować polepszenie urodzajów na swych gruntach. I to właśnie realność ich programu prac wiosennych jest wynikiem ogromnych przemian społecznych i gospodarczych, jakie znalazły m. in. wyraz w artykule projektu Konstytucji, mówiącym o pomocy Państwa dla chłopów gospodarujących indywidualnie, chłopów, który w Polsce sanacyjnej zepchnięty był na dno nędzy.

Mieszkańcy Chraplewa budując swój plan wiedzili, że PGR wymieni im zboże na elitarnie ziarno siewne, że Gmina Spółdzielnia to ziarno im zaprawi, że mają dostateczną ilość siewników, aby przeprowadzić siew rzędowy, bo Państwo przyjdzie im z pomocą. I tak na każdym kroku swych prac mogą liczyć na pomoc ze strony uspołecznionych gospodarstw rolnych czy też ZSCh i władz terenowych. Mogą rozszerzać kontraktację żywności, a czynią to zarówno w przeświadczeniu, że pomagają właśnie braciom w mieście jak i też w przekonaniu, że kontraktacja ta leży w ich własnym interesie. Również na tym odcinku Pa-

Większe dochody

ZNACZNE obszary przeznaczają chłopcy pod uprawę roślin przemysłowych, które dają znacznie większy dochód niż uprawa zbóż.

W zakresie kontraktacji roślinnej otrzymują pomoc w nasionach czy sadzonkach, środkach do walki ze szkodnikami roślin, nawozach sztucznych.

Tak więc program prac gromady Chraplewo wynika z pełnego zaufania we własne siły oraz w pomoc ludowego państwa. Oto są podstawowe elementy, na których sporządza swe obliczenia gromada Chraplewo.

Cały naród z uznaniem i wdzięcznością przyjął zobowiązania wielkopolskich rolników, którzy stanęli w jednym szeregu z bohaterką załogą produkcyjną Pafawagu. Kierując przyjaźnią i braterstwem robotnika i chłopca. Patriotyczna postawa gromady Chraplewo spotka się niechybnie z tysiącami oddźwiękami we wszech Polsce i przyczyni się do wzmocnienia produkcji rolnej pod hasłem: więcej chleba, mleka i mięsa dla świata pracy. W ślad za zobowiązaniem chłopów z Chraplewa, popłyną dalsze zobowiązania gromad wiejskich, które wzmocnią dobrobyt wsi i miast naszej Ojczyzny.

(Z. G.)

1905—1952

BŁYSK reflektorów i oto na taśmie PKF utrwalona zostaje postać bohaterki, roku 1905, ob. Sadowskiej. Na sali zrywa się gorąca, serdeczna owacja. Sędziwa w terakta dwu rewolucji spogląda wruszona na salę. Oto w pamięci jej przesuwa się cały film jej życia. Rok 1905.

—Walczyliśmy wtedy wspólnie—snuje wspomnienie—z ojcem autorka filmu, Hamerą, Kobiety podawały chleb i brzo obłożonym robotnikom...

ABY DOTARŁ NA WIEŚ

Ob. Zugał z wydziału konstrukcyjnego huty domaga się, aby film dotarł jak najszybciej na wieś, gdzie wróg klasowy jest najgroźniejszy i najliczniejszy. Niech chłopcy ucza się na przykładzie tego filmu, jak walczyć z wrogiem.

Dyskusja trwa. Padają pochwały pod adresem gry wykonawców. Najmilsza z nich, jak przyznaje artysta Ciecierski, to stwierdzenie: „Trudno rozeznaczyć, kto jest aktorem zawodowym, kto robotnikiem—amateorem”. Wszyscy stwierdzają jednoznacznie, że „Pierwsze dni” to pierwszy dobry film o klasie robotniczej i jej walce. Są oczywiście pewne usterki, chwilami brak jest cięgłości, niedostatecznie podkreślono np. przemianę Plewiny, lecz są to wady drugorzędne. Obraz stanowi cenny etap w dalszej walce o rozwój kultury socjalistycznej i podniesienie produkcji.

Długotrwałe oklaski były podjęciem dla twórców filmu obecnych na sali—a więc autora scenariusza, Bogdana Hamery, reżysera Rybkowskiego, operatora Forbera, aktorów Bielickiego i Ciecierskiego. Artyści i robotnicy—dobrze zdali egzamin ze swej współpracy.

ZBIGNIEW GROTOWSKI

Hutnicy czerwonego Ostrowca na premierze swego filmu

NA sali kina ostrowieckiego w dniu prapremiery filmu „Pierwsze dni”, opartego na znanej powieści Bogdana Hamery „Na przykład Plewa”, znaleźli się przodownicy pracy, hutnicy, kowale—młodzież, spośród których wielu stało się współtwórcami filmu. Brali oni czynny udział w produkcji filmu jako wykonawcy pewnych ról, czy też fachowi doradcy, czuwający, by film wiernie odzwierciedlał procesy produkcyjne i oddawał pełną prawdę o życiu załogi i warsztata pracy.

Spoglądaliśmy w czasie tej jedynej w swym rodzaju prapremiery na twarze osób znajdujących się na widowni. Mimo półmroku, doskonale można było śledzić obok filmu na ekranie—drugi film, film przeżyć widać odzwierciedlający się w zmieniającym się wyrazie twarzy, gniewnym czy czułym spojrzeniu.

Sala żyła. Czterystu widzów zostało porwanych akcją filmu, współżyło z jego bohaterami, walczyło

Ciekawe odkrycie oceanologów radzieckich

Uczni radzieccy stwierdzili i dowiedli, że w największych głębinach oceanu istnieje życie a ekspedycja Akademii Nauk ZSRR stwierdziła istnienie różnorodnej i bogatej fauny na głębokości 8 kilometrów.

Przy pomocy oryginalnych przyrządów i aparatów wyłowiono ryby głębinowe, mięczaki, robaki, glony i liliowce, obalając tym samym twierdzenie burżuazyjnych uczonych, że życie w oceanie możliwe jest tylko na głębokości nieprzekraczającej 6 tysięcy metrów.

Członkowie ekspedycji radzieckiej badają obecnie szczegółowo wyłowione okazy głębokogłębiny fauny, wśród których odkryto nieznaną dotąd gatunek zwierząt. Odkrycie to stanowi również doniosłe wydarzenie w dziejach zoologii.

„NABIORA INNEGO DUCHA”

DYSKUSJA nad filmem trwała do godziny 11 wieczorem. Prawie nikt nie wyszedł z sali. Kilkadziesiąt osób zapisało się do głosu. Widać, że każdy ma tu coś do powiedzenia, gdyż obraz jest zrodzony z jego dnia powszedniego. Mniej uwag pada na temat gry aktorskiej czy reżyserii filmu. Najbardziej pasjonuje dyskusyjantów jego głęboka treść ideowa i walory wychowawcze. Zwrócił na ten moment uwagę ob. Staszczuk, przybyły aż z Radomia.

Mówił on: „Ten film poprowadzi nas w przyszłość, bo po jego obejrzeniu ludzie nabiorą innego ducha. Przecież i dzis zdarzają się sytuacje podobne do tych, jakie widzieliśmy na filmie, kiedy to ludzie małego ducha zalamują się pod naporem przeciwności. Pokażmy im „Pierwsze dni”, gdy i chleba brakowało, i bandy grasowały, i trzeba było od budowywać hutę od podstaw. Film uczy też czujności, bo i dzis mamy wrogów, którym solą w oko jest to, że rośnie u nas przemysł jak na drożdżach. Obraz ten pokrzepi wahających się, którzy przemienią się tak, jak przemienił się Plewa”.

PRZYGODY FELKA WĘGIELKA (61)



OSADA, do której wprowadzono Janka z Węgielkiem, zbudowana była wprost na wodach rozlanej tu szeroko i leniwej rzeki. W dno jej wbito grube pale, na których ułożono pomosty z desek, na nich zaś dopiero stawiano domostwa. Janek powiedział:

—Czytałem, że podobnie osiedla budowali pierwsi Słowianie.

—Owszem. To co widzisz, jest typową osadą „palową”. Stady ich odkryto w wielu miejscach Polski i pochodzą z czasów poprzedzających o parę tysięcy lat czasy historyczne.

Tymczasem z pobliskich pól porwali rolnicy. Nieśli na ramionach prymitywne drewniane sochy i motyki, którymi kopano wówczas ziemię. Kilku z nich udało się do chaty naczelnika.

Po paru minutach z domostwa wyszedł starszy rodu i domońszym głosem zwolnowił począł mieszkańców osiedla. Gdy zebrał się wokół niego, powiedział do nich kilka zdań, które wywarły niespodziewany dla naszych bohaterów skutek. Oto...

(D.c.n.)

Globusy, mikroskopy, epidiaskopy i inne pomoce naukowe

niecierpliwie oczekują na młodzież

Wilgotny i ciasny magazyn nie jest odpowiednim pomieszczeniem dla cennych i precyzyjnych przyrządów

SUKCESY detalnego punktu sprzedaży pomocy naukowych we Wrocławiu byłyby jeszcze większe, gdyby nie szereg trudności, na jakie napotyka on w wypełnianiu swych zadań.

Wychowankowie Domu Dziecka Janka Herbówna Jaś Pacuka Olek Wolania prądują w nauce i pracy społecznej

PRZED kilkoma dniami w Państwowym Domu Dziecka przy ul. Komuny Paryskiej 19 odbyła się wieczornica, związana z zakończeniem I półrocza nauki.

W pierwszym okresie 55 proc. wychowanków Domu Dziecka miało oceny niewystarczające, obecnie liczba ta zmniejszyła się do 11 proc.

Wyróżniającym się w nauce oraz w pracy społecznej wychowankom wręczono nagrody książkowe. Otrzymał je: Janka Herbówna, Jaś Pacuka, Olek Wolanin i wielu innych.

Następnie odbyła się część artystyczna, w której wzięły również udział przedstawicielki wrocławskiego świata muzycznego: Cecylia Barska i Alfreda Kontorowicz.

Koresp. Jan Witko

◆ Szczypiorek ◆ sałata ◆ pietruszka ◆ już są w sprzedaży ◆ Ogórki ◆ pomidory ◆ będą za 3 tygodnie

JUŻ od lutego br. nabywać można w placówkach społeczno-miasteczka MHD i PSS świeże warzywa m. in.: szczypiorek, cebulki ze szczypiorkiem, sałata i pietruszka z natką.

W okresie najbliższych trzech tygodni ukazać się w sprzedaży rzodkiewki, ogórki i pomidory. Głównym dostawcą Centrali Ogrodniczej jest Okręgowy Zarząd PGR w Legnicy.

Nadto zaopatruje się ona w poszczególnych PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych z terenu województwa, a szczególnie z powiatu wrocławskiego.

Alkohol — Twój wróg

Wzorzony sklep pomocy naukowych. Prowadzona w nim będzie sprzedaż półhurtowa dla szkół, oraz detaliczna sprzedaż otwarta takich przedmiotów, jak zabawki, cyrkiel, akwarja itp.

W samym DPS-ie szkoły zamawiać mogą m. in. mikroskopy, epidiaskopy, szkło laboratoryjne, globusy, zestawy przyrządów do nauki w dziedzinie fizyki, chemii, biologii, sprzęt laboratoryjny itp.

Wrocławski „Monopol” jest niewątpliwie jednym z najbardziej wytwornych lokali gastronomicznych w Polsce.

W podziemiach restauracji mieści się prawdziwa akademia sztuki kulinarnej. Pod okiem mistrza Tomasza Smolaka szkoli się ZMP-owska załoga.

Wysoko na podium, jak na katedrze, urzęduje szef produkcji Zygmunt Zabek.

Zakreślone plany — mówi — przekraczamy regularnie o 30 proc., kształcimy nowe kadry i staramy się naszym konsumentom dostarczyć potrawy w jak najlepszej jakości.

W czwartek premiera „Pierwszych dni”

W CZWARTEK o godz. 13 w kinie „Śląsk” odbędzie się uroczysta premiera nowego filmu pt. „Pierwsze dni”.

Film ten został opracowany według powieści Bogdana Hamery pt. „Na przykład Plewa”.

Akcja obrazu rozgrywa się w hucie Ostrowiec.

Na uroczystą premierę do Wrocławia przyjeżdża autor powieści, według której opracowano film — Bogdan Hamera i odtwórcza główna rola majstra Plevy — Jan Ciecierek.

Również przybędą robotnicy zakładów ostrowieckich, którzy występowali w filmie.

Po seansie nastąpi dyskusja, którą zagal red. Tadeusz Lutogiewski. (Hoff.)

Nowe punkty sprzedaży uruchomi MHD

MIEJSKI Handel Detaliczny przygotowuje się już do sezonu wiosenno-letniego. 1-go kwietnia uruchomi on 25 kiosków ulicznych zamkniętych na okres zimy.

Ponadto dyrekcja MHD ma zamiar w nowowymontowanych blokach robotniczych założyć nowe punkty sprzedaży.

Pracownicy kuchni w „Monopolu” wysoko przekraczają plany miesięczne

Wrocławski „Monopol” jest niewątpliwie jednym z najbardziej wytwornych lokali gastronomicznych w Polsce.

W podziemiach restauracji mieści się prawdziwa akademia sztuki kulinarnej.

Wysoko na podium, jak na katedrze, urzęduje szef produkcji Zygmunt Zabek.

Zakreślone plany — mówi — przekraczamy regularnie o 30 proc., kształcimy nowe kadry i staramy się naszym konsumentom dostarczyć potrawy w jak najlepszej jakości.

Nasz felieton

Czyżby?

Pan Polikarp często odwiedzał pana Franciszka. Rozmawiano o gwiazdach i słońcu, o ludziach nie z tej ziemi i o życiu, które bez względu na ilość klepek, mogłoby dać szczęście każdemu człowiekowi.

Gdyby pan Polikarp — zrobiłbym na świecie porządek. Obydwie półkule obsadziłbym ziemniakami.

A ja gdybym został cesarzem — dowodził pan Franciszek — nie miałbym wcale o ziemniakach. Obsiałbym cały świat tylko i wyłącznie kwiatami.

Na to pan Polikarp, zmrużywszy prawe oko, zauważył figlarnie. — Drogi mój sąsiedzie, za bardzo wariat też nie możesz być.

W Leśnicy, która wcale nie jest gorsza od Biskupina lub okolic Rynku, w żadnym sklepie PSS i MHD od kilku już dni nie sprzedaje się ziemniaków.

Czyżby we wrocławskiej dystrybucji pracował pan Franciszek?

JOZEF MUSZKAT

Ludzie, którzy strzegą naszego zdrowia Wszystkie produkty spożywcze podlegają kontroli Zakładu Higieny

NA PLACU targowym nr 1 ruch panuje jak zwykle ożywiony. Maria Mlynecka z Bodzikowic gmina Olawa wyjmuje z koszyka garnek ze śmietaną i już po chwili zaprasza przechodzących: „proszę — bardzo dobra, tusta śmietana”.

MINA zredla jej, gdy między kupującymi znalazł się kontroler Państwowego Zakładu Higieny i pobrał próbkę śmietany. Mlynecka jeszcze się ludziła: — A może nie wykryją?

Niestety. Dziś w protokole w rubryce „procent tłuszczu” widnieje cyfra 9. Powinno być 22. Podobnie podrabiana śmietana sprzedawała Katarzyna Chryczkowska z Kaczokwic.

O ile zawartość tłuszczu w mleku poprawiła się ostatnio, o tyle źle przedstawia się sprawa ze śmietaną — mówi dr Maria Jasińska — kierownik działu Kontrola Nabiału Państwowego Zakładu Higieny.

W dziale kontroli żywności Państwowego Zakładu Higieny leżą na stole wspaniałe okazy: zapleśniała chałka w 1/4 części zjedzona przez szczury, paczki w podobnym stanie i pierniczki dziwnego koloru o twardości kamienia, noszące ślady mysiej uczy.

Zepsucie towaru, zanieczyszczenie maki paszowymi, nie nadające się do użycia drożdże, oto co często jeszcze wykrywają kontrolerzy.

W czwartek, dnia 13 bm. o godz. 18-ej w gmachu chemii Politechniki, I piętro, sala chemii nieorganicznej odbędzie się posiedzenie naukowe chemików.

W związku z koniecznością wymiany przewodów wysokiego napięcia na trasie Leśnica — Pilzce, dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego zawiadamia, że w dniu 16 bm. i 23 bm. tramwaj linii „3” będzie kursował z Pilzcy wyłącznie do Stabłowic.

Związek Polskich Artystów Plastyków Okręgu Wrocław zawiadamia, iż dnia 13 bm. o godz. 18-ej w lokalu Związku przy ul. Stalingradzkiej 26 odbędzie się odczyt redaktora Hanny Hoffmanowej pt. „Kwestia żydowska w malarstwie polskim XVIII i XIX wieku”.

Wystawy

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — Rynek 58 — „W i Lenin”

Muzeum Śl. — pl. Wojskowi — „Galeria malarstwa polskiego i średnio-wieczna sztuka śląska”; „Śląsk starożytny”; „Młodzieli walczą o pokój”; „Techniki malarstwa”.

ODDZIAŁ HISTORYCZNY — Stary Ratusz — Rynek — „Wrocław w dawnych planach i widokach”.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szajlowicza 10 — „Rysunki i grafiki”.

Z P A P — ul. Stalingradzka 26 — „Malarstwo, rysunek i grafika”.

TEATRY

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19.00 — „Złoty kogucik”.

POLSKI — godz. 19 — „Skapiec”.

KAMERALNY — godz. 19 — „Komediala”.

MŁODEGO WIDZA — godz. 14 — „Pionki”; godz. 19.15 — „Wodewil warszawski”.

WYSTAWY

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — Rynek 58 — „W i Lenin”

Muzeum Śl. — pl. Wojskowi — „Galeria malarstwa polskiego i średnio-wieczna sztuka śląska”; „Śląsk starożytny”; „Młodzieli walczą o pokój”; „Techniki malarstwa”.

Wschód słońca — godz. 5.57. Zachód słońca — godz. 17.35.

DYZURY APTEK

OSTRE DYZURY SZPITALI

Spacerkiem

Pech

POCZTA

Spóźnialscy

Szczepienie ochronne

Szczepienie ochronne

Szczepienie ochronne

Szczepienie ochronne

Szczepienie ochronne

Szczepienie ochronne

Szczepienie ochronne

Szczepienie ochronne

Szczepienie ochronne

Szczepienie ochronne

Szczepienie ochronne

Szczepienie ochronne

Szczepienie ochronne

W czwartek premiera

„Pierwszych dni”

W czwartek premiera

„Pierwszych dni”

W czwartek premiera

„Pierwszych dni”

W czwartek premiera

„Pierwszych dni”

W czwartek premiera

„Pierwszych dni”

W czwartek premiera

„Pierwszych dni”

W czwartek premiera

„Pierwszych dni”

W czwartek premiera

„Pierwszych dni”

W czwartek premiera

„Pierwszych dni”

W czwartek premiera

„Pierwszych dni”

Apteczki

SPÓŁDZIELNIA PRACY BLACHARSKO-DEKARSKIEJ „PLAN 6-LETNI” WE WROCŁAWIU.

SPÓŁDZIELNIA PRACY BLACHARSKO-DEKARSKIEJ „PLAN 6-LETNI” WE WROCŁAWIU.

SPÓŁDZIELNIA PRACY BLACHARSKO-DEKARSKIEJ „PLAN 6-LETNI” WE WROCŁAWIU.

SPÓŁDZIELNIA PRACY BLACHARSKO-DEKARSKIEJ „PLAN 6-LETNI” WE WROCŁAWIU.

SPÓŁDZIELNIA PRACY BLACHARSKO-DEKARSKIEJ „PLAN 6-LETNI” WE WROCŁAWIU.

SPÓŁDZIELNIA PRACY BLACHARSKO-DEKARSKIEJ „PLAN 6-LETNI” WE WROCŁAWIU.

ZGUBIONO kartę meli...

ZGUBIONO kartę meli...

ZGUBIONO kartę meli...

ZGUBIONO kartę meli...

ZGUBIONO kartę meli...

ZGUBIONO kartę meli...

ZGUBIONO kartę meli...

ZGUBIONO kartę meli...

ZGUBIONO kartę meli...

ZGUBIONO kartę meli...

ZGUBIONO kartę meli...

ZGUBIONO kartę meli...

ZGUBIONO kartę meli...

ZGUBIONO kartę meli...

ZGUBIONO kartę meli...

ZGUBIONO kartę meli...

ZGUBIONO kartę meli...

ZGUBIONO kartę meli...

ZGUBIONO kartę meli...

ZGUBIONO kartę meli...

ZGUBIONO kartę meli...

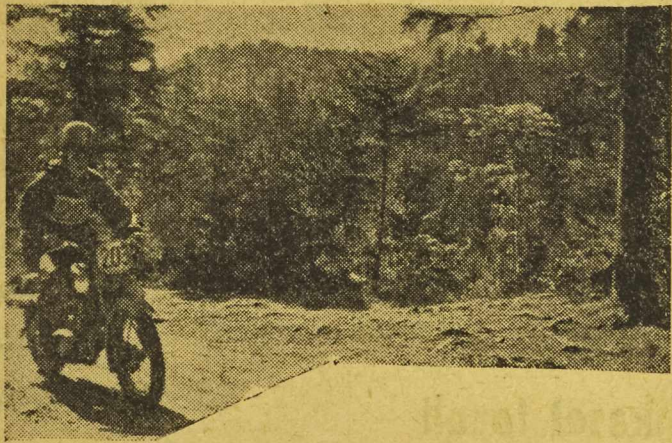
Słowo sportowe

Motocykliści wrocławskiego Kolejarza podejmują zobowiązania na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta

Wznovione kontakty ze sportowcami wiejskimi

PRAGNĄC uczcić 60-tą rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święto Pracy 1 Maja, zobowiązujemy się wyszukiwać w ciągu roku 80 kierowców motorowych w gminie i PGR Domanice, przeprowadzić tam próby na odznakę SPO, oraz otoczyć ten ośrodek stałą opieką.

Wzywamy równocześnie do współzawodnictwa i rotoczenia podobnej opieki nad sportowcami wiejskimi wszystkie sekcje motorowe na terenie kraju...



Jedziemy na „Puchar Karkonoszy”

DOROCZNE zawody narciarskie o Puchar Karkonoszy, które odbędą się w Karpaczu w dniach 16 - 19 bm., zgrupują na starcie 180 doborowych zawodników. Już teraz organizatorzy otrzymują liczne zgłoszenia z całego kraju. CWKS zapowiedział swój pełny skład. Zakopianska Gwardia przysłała 30 zawodników, AZS - 40, Stal - 30, Budowlani - 20 i Unia - 15. Prócz czołówek zakopianskiej startować również będą młodzi narciarze z Dusznik, Karpacza i Szklarskiej Poręby.



Sekcja motorowa wrocławskiego Kolejarza organizuje w dniu 16 marca wyścig motorowy do Karpacza, na rozpoczęcie zawodów o Puchar Karkonoszy. Zgłoszenia chętnych przyjmuje kapitanat sportowy sekcji przy ul. Kosciuszki 37 m. 2 w godzinach od 16 do 18-tej. Członkowie wszystkich sekcji motorowych mile widziani. (Zuk)

Tak brzmi wyjątek zobowiązania członków sekcji motorowej wrocławskiego Kolejarza, podjętego w odpowiedzi na apel Pafawagu.

KOLEJARZE DAJĄ PRZYKŁAD

NA terenie Wrocławia istnieje kilka sekcji motorowych przy klubach i kołach sportowych. Sezon zimowy nasi motocykliści poświęcili w głównej mierze na przygotowywanie i konserwację maszyn. Nadto uczestniczyli w zaprawie kondycyjnej (plywanie, hokej, narciarstwo).

Sekcja Kolejarza pracowała szczególnie intensywnie. Jej działacze zorganizowali w sezonie zimowym dwa wielkie raidy, w których wzięła udział elita motocyklistów dolnośląskich. W rozmowie z kapitanem sekcji, ob. Peńczakiem, dowiedzieliśmy się o zamierzeniach na okres najbliższych miesięcy. — Planujemy zorganizowanie wyścigu motocyklowego, piaskiego na trasie Wrocław — Legnica — Wrocław, ogólnopolskiego raidu uniwersalnego, oraz raidu wszystkich

sekcji motorowych ZS Kolejarz na wybrzeże.

23 BM. „RAID GWIAZDZISTY”

PODJEĆE przez naszą sekcję zobowiązanie zmobilizowało wszystkich do wyjątkowej pracy — powiedział ob. Peńczak. — I tak, w dniu 23 bm. organizujemy wielki raid tzw. „gwiazdzisty” do PGR Domanice. Spodziewamy się, że oprócz naszych zawodników uczestniczyć będą w nim również motocykliści wszystkich sekcji motorowych naszego województwa.

Po zakończeniu raidu wystąpi w miejscowej świetlicy chór ZZK, oraz orkiestra i balet Młodzieżowego Domu Kultury z Wrocławia. Za kilkanaście dni rozpoczniemy przygotowywanie młodzieży domanickiej PGR do prób na odznakę SPO. (Bil)

Kandydaci do reprezentacji tenisowej

Po zakończeniu obozu tenisowego przed spotkaniem Polska—NRD popołudnio już grupę zawodników spośród których wyłoniona będzie reprezentacja. Są to: Jędrzejewska, Radzio, Liś, Piątek, Kwiatek i Filippek. Grają oni pod kierunkiem trenerów Beldowskiego i Hebby przeprowadzą trening, na podstawie którego zostanie ostatecznie dziś ustalony skład naszej reprezentacji.

Najmłodszy koszykarze walczą o tytuł

W nadchodzący piątek rozpoczynają się we Wrocławiu półfinałowe spotkania koszykówki o mistrzostwo Polski juniorów. W rozgrywkach grupy wrocławskiej wzięło udział 4 zespoły: mistrz Opola, mistrz Lublina, Krakowa i drużyna wrocławskiego Ognia, reprezentująca okręg dolnośląski.

Trzydniowe rozgrywki przeprowadzone zostaną w sali WOSS.



Przed meczem Polska — NRD. Na zdjęciu fragment treningu. Gra Niestrój

Spartakiada OW rozpoczęła

WCZORAJ rano nastąpiło uroczyste otwarcie Zimowej Spartakiady wrocławskiego OW. Równocześnie na ringu w Domu Oficera przy ul. Preflicza i w hali sportowej OWKS przy ul. Saperskiej, rozpoczęły się pierwsze eliminacje w boksie, gimnastyce, podnoszeniu ciężarów i szermierce.

Dziś tj. w drugim dniu zawodów odbędą się w godzinach: od 9 do 13-tej i 16 do 20-tej dalsze eliminacje pięściarzy w wagaх półśredniej, lekkośredniej, średniej, półciężkiej i ciężkiej. Od godz. 16 do 19-tej ćwiczyć będą 4 gimnastyczne zespoły męskie w klasie III. Od godz. 9 do 13-tej rozgrywane będą finałowe walki szermierze (bagnet) i w tym samym czasie wystąpią ciężarowcy w wagaх: lekkiej i średniej.

Podwójne zwycięstwo siatkarzy Budowlanych

W finałowych spotkaniach siatkarzy męskiej na szczeblu wojewódzkim o puchar CRZZ, duży sukces odniosła 6-ka wrocławskich Budowlanych.

Drużyna ta nie oddała ani jednego seta, pokonyując w decydującym meczu jeleniogórską Stal 2:0 (15:6, 15:2). W rozgrywkach startowało 5 zespołów: Budowlani — Wrocław, Włókniarz — Dzierżonów, Kolejarz — Wrocław, Ognio — Legnica i Stal — Jelenia Góra.

W rozgrywkach kobiecych pierwsze miejsce zajęły również siatkarki Budowlanych, zwyciężając w decydującym spotkaniu młody zespół dzierżonowski Włókniarza w stosunku 2:0.

Na trzecim miejscu uplasowały się siatkarki Kolejarza — Wrocław. Oba zespoły Budowlanych wyjeżdżają w nadchodzący piątek do Opola, gdzie odbędą się półfinałowe rozgrywki na szczeblu ogólnopolskim. (Zuk)

Z mistrzostw hokejowych na Torkacie Zmiana regulaminu rozgrywek Gwardia sprawi niespodziankę?

Komitet organizacyjny mistrzostw hokejowych Polski zmieni regulamin, postanawiając, że codziennie zostanie rozegrane po jednym meczu pull finalowej i jednego spotkanie decydujące o zajęciu od 5—8 miejsca.

Losowanie przyniosło następujący program dalszych rozgrywek.

12 marca: Górnik — Gwardia i Kolejarz — Włókniarz. 13 marca: Unia — Gwardia i Budowlani — Kolejarz. 14 marca: Górnik — CWKS i Ognio — Włókniarz. 15 marca: Unia — Górnik i Budowlani — Włókniarz. 16 marca: CWKS — Gwardia i Kolejarz — Ognio.

Prezentantami do tytułu mistrza są CWKS i Unia. Pomimo niezaprzeczonej wartości zespołu

chemików, a przede wszystkim bramkarskiej obu ich ataków, należy przyznać wyższość wojskowemu, który przeciwstawia Unii doskonałe dwie obrony, poparte jednym napadem, conajmniej tak dobrym, jak atak krynicki. Jeśli chodzi o bramkarzy, to Koczab i Przedziecki niewiele ustępują Szlendakowi.

Gwardia może przy dobrym dniu swych rutynowanych graczy sprawić niespodziankę konkurentom. Szczególnie niebezpieczną będzie Gwardia dla Górnika.

CWKS wygrywa drużynowo narciarskie mistrzostwa Polski

W ostatnim dniu narciarskich mistrzostw Polski rozegrano przy pięknej pogodzie i w doskonałych warunkach śniegowych bieg na 30 km. oraz slalom-gigant męczyński i kobiecy.

Bieg na 30 km wygrał Bukowski (Gw.) — 2:26:27. Slalom-gigant kobiet wygrała Kodelska (AZS) — 1:51:8.

Zwycięzca slalomu męczyński został Pelonka (CWKS) — 2 min.

Narciarskie mistrzostwa Polski przyniosły sukces zawodnikom CWKS, którzy zdobyli pierwsze miejsce w konkursie drużynowym — 1.697 pkt., przed CRZZ — 1.651, AZS — 1.343, Gwardia — 874,5 i LZS — 325,5 pkt.

Rekord Polski w podnoszeniu ciężarów

W mistrzostwach ciężkoatletycznych okręgu bydgoskiego wzięło udział 76 sztangistów i zapasników. W czasie mistrzostw Heidek (Stal Grudziądz) ustanowił w wyciskaniu rekord Polski wynikiem 108,5 kg (waga ciężka).

Pięte miejsce przypadnie zapewne zwycięzcy spotkania Kolejarz — Włókniarz, lecz nie trzeba zapominać, że i Ognio może pogodzić obu przeciwników.

Na zajęcie ósmego miejsca skazani są Budowlani, tymbardziej, że ich as atutowy Trojanowski uległ poważnej kontuzji.

Piłkarze Stali grają z Kolejarzem Poznań

Piłkarze Stali Pafawagu zakończyli już obóz przygotowawczy w Radkowie i w najbliższą niedzielę tj. 16 bm. zobaczymy ich po raz pierwszy na boisku. W dniu tym na Grabiszynku stalowcy spotkają się z pierwszoligowym zespołem poznańskiego Kolejarza. Drużyna gości zapowiedziała przyjazd w pełnym składzie z Anioła, Brzeźniczką, Koltunianką i Tarka.

Prawdopodobnie w dniu 23 bm. pafawagowcy spotkają się również na własnym boisku ze znanym nam z zeszłorocznych rozgrywek o wejście do II ligi Górnikiem Radzionków.

W dniu 30 bm. wrocławscy piłkarze rozegrają już pierwszy mecz o mistrzostwo II ligi. (Bil)

Szachy

W najbliższą niedzielę w Wałbrzychu odbędą się mecze szachowe pomiędzy AZS Wrocław a uczestnikami indywidualnych mistrzostw szachowych Dolnego Śląska, odbywających się obecnie w Wałbrzychu. Spotkanie to odbędzie się na 12 szachownicach w świetlicy Spółdzielni „Metalowiec” przy ul. Stowackiego 28. Akademię wystąpią w następującym składzie: Arłamowski, Reichbach, Batorowicz, Gładysz, Korcz, Zywien, Gierasimowicz, Baryła, Martan, Wichary, Terlecki i Gestern.

Po 7 rundach turnieju o mistrzostwo Dolnego Śląska prowadzi Cwiakła (Kolejarz Wrocław) — 5 pkt. przed Sobolewskim i Arłamowskim — po 5 pkt.

W ostatniej rundzie półfinałowych szachowych mistrzostw Polski AZS Głiwice pokonał Spójnię Legnica 4,5:3,5. Drużyna WDK Katowice zwyciężyła Spójnię Gniezno 8:0. AZS Wrocław wygrał z Budowlanymi Opole 5,5:2,5. Punkty dla AZS-u zdobyli: Batorowicz, Gładysz, Baryła i Carnel — po jednym. Arłamowski, Reichbach i Gestern po pół punkta.

Ostateczna tabela rozgrywek półfinałowych w grupie śląskiej:	
AZS Głiwice	30,5
WDK Katowice	27,7
AZS Wrocław	19,5
Spójnia Legnica	19
Spójnia Gniezno	12,5
Budowlani Opole	11

W czwartek o godz. 15-tej w auli I-szej Szkoły Ogólnokształcącej we Wrocławiu przy ul. Poniatowskiego odbędzie się seans gry jednoczesnej na kilkadziesiąt szachownicach. Przeciwno szachistom Szkoły zagra jeden z zawodników AZS-u M. Zywien.

Notatnik REPORTERA

W dniu 13 bm. o godz. 17-tej w sekretariacie Zrzeszenia Gwardii pl. Muzyczny 16 odbędzie się odprawa trenerów, instruktorów wf., kierowników sekcji oraz aktywistów ZS Gwardia. Z uwagi na ważność omawianych spraw, obecność wszystkich obowiązkowa.

W dniu dzisiejszym sekcja lekkoatletyczna Kolejarza rozpoczęła treningi na własnym boisku przy Niskich Łakach. Będą się one odbywały w poniedziałki środy i piątki od godz. 16.30.

Sekcja żeglarska wrocławskiego AZS zawiadamia, że w związku z zarządzeniem GKFK przeprowadzana jest obecnie rejestracja członków. Należy zgłaszać się osobie do dnia 15 bm. w środy i piątki w godz. od 18-tej do 20-tej w lokalu sekcji Wyrzeże Wypiańskiego 34. Nierejestrowani zostaną skreśleni z listy członków.

W dniu 14 bm. rozpoczynają się indywidualne mistrzostwa juniorów w tenisie stołowym organizowane przez MKKF na szczeblu miejskim. Zbiórka uczestników w świetlicy Prezydium MRN przy ul. Gabrieli Zapolskiej 4 o godz. 16-tej w wymienionym dniu.

Sekcja Piłki Nożnej przy MKKF zawiadamia, że posiedzenie wszystkich członków odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 18-tej w lokalu MKKF przy Placu Solnym 16 II piętro. pokój 220.

Sekcja Piłki Nożnej MKKF zawiadamia wszystkie koła sportowe, że zgłoszenia drużyn do rozgrywek i mistrzostwo miasta i Puchar Polski należy składać do dnia 28 bm. w MKKF Plac Solny 16 II piętro, pokój 220. Zgłoszenia są przyjmowane osobno do rozgrywek o mistrzostwo Wrocławia i osobno do Pucharu Polski w 3 egzemplarzach.

ARKADY FIEDLER

MAŁY BIZON

— Nic ci nie zrobią — uspokajał mnie ojciec. — W pobliżu obozu rzadko napadają na ludzi, i to tylko zimą, jeśli bardzo głodne.

— To czemu za nami wciąż kroczą? — pytałem.

— Szare wilki przepadają za jednym przysmakiem. Psim mięsem.

Pomyślałem z niepokojem o kochanym Pononce. Po prawdziwie mocne to psisko, nawet rosomaka zagryzłoby po ciężkiej walce, ale czy dałoby radę kilku leśnym wilkom?

Podczas naszej wędrowki ku żerowiskom dzikich mustangów coraz więcej spotykaliśmy tych drapieżników. Bezczelne i natrętne, nocami podchodzili pod obóz na nasz namiot. Było w tym okresie kilka krwawych starć w ciemnościach. Słyszeliśmy przeraźliwe użeranie, trzask gałęzi, nagłe skowyty i jęki. Myśliwi zrywali się z namiotów, strzelali w powietrze. Rano były tylko ślady krwi i brakowało jednego lub dwóch psów.

— Głupie, lekkomyślne kundel! — brat Mocny Głos wyrażał się o tych, co zginęły.

— Co gadasz?! — przeczyłem mu zaperzony. — Walczyły z wilkami o nasz obóz. Broniły nas...

— Broniły, ale jak? To nie sztuka dać się pożreć przez wilki. Sztuka — zwyciężyć!

Ojciec jak zwykle rozstrzygnął spór. Przyznawał słusność każdemu z nas, tylko kazał nam połączyć obydwie poglądy. Nierozważny zuch budził równą pogardę jak tchórzliwy filut. Natomiast kto umiał pogodzić odwagę z roztropnością, stawał się wielkim wojownikiem zarówno w szepczach ludzkich, jak wśród psów. Psy, które zginęły — kończył ojciec naukę — były śmiałe, lecz z pewnością zbywały im na rozumie.

— Czy wojownik, który ginie w walce, nie ma rozumu? — pytałem.

Na to ojciec dość zawiłe tłumaczył, że tak nie jest, że śmierć może dagonić każdego wojownika, nawet roztropnego, a roztropność jest tylko jak dobra tarcza. Ale ja myślałem wybiegałem do mego Pononki.

— Czy Pononka może zginąć? — nasuwało mi się pytanie.

Pononka spał zwykle razem ze mną. Teraz nie

chciał. Natarczywość wilków wywabiała go spod namiotu i pies co noc wyrzwał się do walki. Nad ranem dopiero wracał do mnie, mocno potargany. Miał często krew na sobie.

— Nie obawiaj się o niego — zapewniał mnie ojciec. — Pononka posiada cechy prawdziwego wojownika. Nie brak mu przeczności. Wiele w nim krwi wilczej. Nie zapędzi się tam, gdzie nie trzeba.

Mimo to lękałem się. Dobry brat Mocny Głos chciał mnie uspokoić, czuwał kilka nocy przed namiotem z łukiem w ręku. Z tego łuku ubił ostatniego lata jałowkę bizona, teraz chciał upolować wilka. Kilka razy widział podejrzane cienie, lecz nie zdobył się na strzał w obawie trafienia psa. Tymczasem dokoła nas zaczęły dziać się inne, ważniejsze wypadki i przykuwać naszą uwagę. Sprawa wilków schodziła na dalszy plan.

Zwiadowcy nasi znaleźli świeże tropy dzikich koni. Zwierzęta ciągnęły daleko przed nami. Chociaż niewidoczne dla nas, one wcześniej odkryły nasz obóz: dwukrotnie zataczały koła, nawracały i podchodziły do nas od tyłu. Wyczuliśmy to wszystko ze śladów. Dopiero na piąty dzień tej gry w ciucubabkę zobaczyliśmy samo stado. Było okazałe, liczyło pięćset sztuk. Pasło się na zboczu niewysokiej góry. Widać, ogniste zwierzęta; ich żywe, sprężyste ruchy upodabniały je raczej do jeleni niż koni. Wodzilimy po nich poządlwym wzrokiem, świadomi, że lada drobnostka, a spłoszone stado pomknę jak wicher i przepadnie hen, za widnokręgiem.

Na uboczu skubał trawę wspaniały sinostalowy ogier. Raz po raz okazywał całą gromadę. Łatwo poznaliśmy, że to władca stada. Jego przede wszystkim nasi myśliwi mieli na oku, od niego bowiem zależało zachowanie się reszty.

Natychmiast łowcy przystąpili do wykonania dobrze

56

przemysłanego planu. Działania swe opierali na głębokiej znajomości zwyczajów dzikich koni i przede wszystkim zmierzali do tego, by płoche zwierzęta różnymi sztuczkami oswoić z widokiem ludzkich postaci. Przebiegłość szła w parze z cierpliwością. Więc obóz ciągnął dalej w dotychczasowym kierunku, bynajmniej nie ukrywając się, a tylko kilkunastu łowców, również całkiem otwarcie, zwróciło się w stronę stada. Byli częściowo na koniach, częściowo pieszo. Właśnie zależało im na ściągnięciu na siebie uwagi mustangów. Już z wielkiej odległości myśliwi zaczęli nawoływać łagodnym głosem.

— Ho ho! Ho ho!

Stalowy ogier zarżał. Wszystkie konie zadarły głowy i stanęły nieruchome. Chrapy rozdęte, pionące ślepia, wlepione w zbliżającą się gromadę ludzi. Stado nie drgnęło przez kilka minut. Potem ogier zerwał się i pędził ku zbliżającym się łowcom. Parskając wojowniczo chciał odstraszyć natrętów.

Całe stado runęło za nim, rzekibys, wojenny napad rozjuszonej hordy. Wśród ogłuszającego łomotu kopyt rozlegało się zajadłe pryhanie zwierząt. Szeroko stawiane nogi twardo biły o ziemię. Zanim mustang dosięgł łowców, zaryły się kopytami w ziemię i utknęły w tumanie kurzu. Przeglądaliśmy się ludziami z bliska, następnie zawrócili uchodząc bez pośpiechu. Zniknęły nam z oczu za wzgórzem.

Tylko szary ogier pozostał. Wyraźnie rzucał myśliwym wyzwanie do walki. Z nieukrywana wściekłością potrząsał głową stając dęba. To gwałtownie odbijał się od ziemi wszystkimi kopytami na raz, to zwinnie okrecał się dokoła siebie jak pies w pogoni za swym ogonem. W końcu wyciągnął łeb jak mógł najwyżej, srebrzysty ogon zaś odsadził wojowniczo i w tej postawie, wyrażającej zapewne pogardę dla myśliwych, spał na nich pociskami piorunujących oczu. Chciał widocznie okazać wrogowi swą odwagę i siłę. Spełniwszy to zawrócił i klusem oddalił się. Stał lekko, jak gdyby leciał w powietrzu.

— Ah, Ponokamita! — wołali nasi łowcy. — Jesteś dzielny wojownik. Bądź spokojny. Wnet popędzimy na twym grzbiecie przeciw Wronom Okotok!

(D. c. n.)